Należytość pocztowa opłacona gotówką.
WYDANIE IV, III.
Rok XVII. Kraków, sobota 27 stycznia 1934 Nr. 27

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Najpierw demarche mocarstw w Berlinie w sprawie Austrji

a potem dopiero nadzwyczajna sesja Rady Ligi Nar.

Londyn. 25. 1. PAT. Wczorajsze posiedzenie gabinetu brytyjskiego poświęcone było głównie sprawie Austrji. Gabinet po wyczerpującem omówieniu tej sprawy i zbadaniu zarówno możliwości akcji rządu brytyjskiego, jak i następstw ewentualnych kroków, miał dojść do przekonania, że **skierowanie sprawy stosunków austrjacko-niemieckich odrazu do Ligi Narodów nie byłoby celowe. Gabinet postanowił zaproponować rządowi austrjackiemu, że Wielka Brytanja, Francja i Włochy podejmą w Berlinie wspólną demarche, celem uzyskania wiążących zapewnień Niemiec co do integralności i niepodległości Austrji.** Dopiero, gdyby ta demarche okazała się bezskuteczna, rząd brytyjski skłonny byłby do przekazania sprawy Radzie Ligi Narodów i załatwienia jej w ramach postanowień paktu Ligi. Na tę decyzję gabinetu brytyjskiego miała wpłynąć w dużym stopniu okoliczność, że skierowanie sprawy odrazu do Ligi Narodów **i zwołanie specjalnego posiedzenia nadzwyczajnego Rady Ligi wytworzyłoby atmosferę zadrażnienia, w której prowadzenie bezpośrednich rozmów z Berlinem okazaćby się mogło niemożliwe.**

* * *

Londyn, 25. 1. (PAT) „Times“ występuje dziś w artykule wstępnym w obronie Austrji i kończy swe wywody następującą konkluzją: Nie ulega wątpliwości, że **wprowadzenie dzisiaj w Austrji reżimu narodowo-socjalistycznego wywołałoby natychmiastowe komplikacje międzynarodowe w Europie środkowej.** Z tych i wielu innych względów konieczne jest, aby W. Brytanja i inni stali członkowie Rady Ligi, będący sygnatarjuszami paktu 4-ch mocarstw, wyjaśnili w Berlinie w sposób nie pozostawiający wątpliwości, że ich zdaniem bardzo ważne jest, aby w interesie pokoju i dobrego imienia(!!) Rzeszy Niemcy zapobiegły dalszym komplikacjom przez **zaniechanie kampanji kalumnij i teroru przeciwko rządowi austrjackiemu.**

Londyn się nie spieszy...

Londyn, 25. 1. (PAT). W związku z wczorajszem posiedzeniem gabinetu, na którem omawiana była sytuacja Austrji, Reuter dowiaduje się z kół miarodajnych, że **dotychczas nie udzielono żadnych instrukcyj ambasadorowi Wielkiej Brytanji w Berlinie w sprawie demarche, dotyczącej działalności, jaką hitlerowcy rozwijają w Austrji.** W kołach tych uważają, iż przedewszystkiem powinna być zbadana odpowiedź niemiecka na notę austrjacką, chociaż **w przyszłości demarche wwobec rządu niemieckiego nie jest wykluczone.**

Rokowania Dollfussa o koalicję z hitlerowcami

rozbiły się w ostatniej chwili!

Lundenburg, 25. 1. (ŻAT). Wiadomości nadchodzące z różnych źródeł potwierdzają, że **obawy ludności żydowskiej z powodu możności rządu koalicyjnego z udziałem hakenkreuzlerów w istocie były uzasadnione. Rokowania takie były prowadzone, przyczem jako pełnomocnik Hitlera występował dr. Habicht, lecz na parę godzin przed ostatecznem sfinalizowaniem rokowania zostały przerwane.** Nielegalny organ socjaldemokratyczny, który się ukazuje w Austrji, ostro atakuje rząd zarzucając mu kurs faszystowski. **Socjaldemokraci zapowiadają wojnę domową w całej Austrji, jeżeli rząd zagrażać będzie partji socjaldemokratycznej. W kołach żydowskich utrzymują, że przy pomocy socjaldemokracji udałoby się usunąć niebezpieczeństwo rządów narodowo-socjalistycznych, lecz jak się okazuje, scojaldemokracja zdecydowana jest poprzeć rząd jedynie pod warunkiem, że zachowane będą parlamentarno-demokratyczne podstawy ustroju, czego obecny rząd nie chce zaakceptować.**

Zbliżenie gospodarcze między U. S. A. a Z. S. R. R.

Waszyngton. 25. 1. PAT. Władze amerykańskie wydały szereg doniosłych zarządzeń, dotyczących stosunków gospodarczych z Sowietami. Podsekretarz stanu spraw skarbu Morgenthau ogłosił zarządzenie, pozwalające mennicom rządowym przyjmować złoto importowane z Rosji Sowieckiej. W liście do naczelnego dyrektora mennicy podsekretarz Morgenthau zawiadamia, że zarządzenia z roku 1920, dotyczące ograniczeń w stosunku do złota sowieckiego, **zostają uchylone.** Jednocześnie wydano zarządzenie, znoszące zakaz importu z Rosji sowieckiej do Stanów Zjednoczonych drzewa obrobionego oraz specjalnych gatunków drzewa, przeznaczonego do produkcji papieru. Zakazy te wydane były swego czasu ze względu na zatrudnianie przez władze sowieckie więźniów przy obróbce drzewa. Uchylono również zakaz importu zapałek sowieckich, wydany ze względu na politykę dumpingową rządu sowieckiego.

Dziś w numerze:

(b): Coś o „separatyźmie“.
(k): Austrja broni się na forum międzynarodowem.
„Odpowiedź“ na Brunatną Księgę.
Hitler i Marlena.
Skąd się wzięła pogłoska o żydowskiem pochodzeniu Stawiskiego.
Dziwna taktyka „Głosu Narodu“.
Vir: Ministerstwo eksportu i Gdyni.
Informator gospodarczy.
GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ.

Dalsze demonstracje w Paryżu

Paryż. 25. 1. PAT. Wzburzenie opinji, wywołane aferą Stawiskiego, nie ustaje. Wyrazem tego są manifestacje przeciw-rządowe, w których objawia się niezadowolenie z dotychczasowych kroków władz, zmierzających do wyświetlenia sprawy. Grupy młodzieży zbliżonej do „Action Francaise“ wtargnęły wczoraj popołudniu do Pałacu Sprawiedliwości i rozrzucając ulotki wznosiły wrogie okrzyki pod adresem rządu. Równocześnie doszło do sprzeczki pomiędzy adwokatem Leroy, a jednym ze współpracowników min. de Monzie. Sprzeczka była tak gwałtowna, że omal nie doszło do rękoczynów. Nieco później duże wrażenie w Pałacu Sprawiedliwości wywołało oświadczenie adwokata-obrońcy spólnika Stawiskiego niejakiego Zweifla, że z akt sądowych sprawy Zweifla zniknęły najważniejsze dokumenty. W związku z tem adwokat ów wystosował do prezesa rady adwokackiej pismo, w którem podkreśla, że wrazie nieznalezienia się tych dokumentów, nie będzie mógł bronić oskarżonego.

* * *

Paryż. 25. 1. PAT. Podczas onegdajszych manifestacyj kilka osób zostało ciężko rannych, a kilkadziesiąt poturbowanych. Jeden z oficerów, dowodzących oddziałem gwardji republikańskiej, w czasie szarży wywrócił się wraz z koniem i doznał pęknięcia czaszki. Stan rannego jest groźny. Z pośród manifestantów ciężko ranny został jeden ze studentów uniwersytetu. Zaszła potrzeba dokonania natychmiastowej operacji. Ponadto opatrzono w aptekach 30 osób, które były lżej ranne. Pewnemu dziennikarzowi, współpracownikowi Agencji „Rador“ w zamieszaniu wyrwano odznakę dziennikarską z klapy ubrania oraz podarto legitymację, upoważniającą do przekroczenia kordonu policyjnego. Agencja Rador ma przekazać tę sprawę syndykatowi dziennikarzy niezależnie od zgłoszonego protestu. W czasie manifestacji, która zakończyła się późną nocą, aresztowano około 30 osób, z których 23 zatrzymano w areszcie.

Strajk 20 tysięcy pracowników gastronomicznych w Nowym Jorku

Londyn, 25. 1. (PAT). Z Nowego Jorku donoszą o grożącym tam w dniu dzisiejszym strajku kelnerów i pracowników kuchennych hoteli i klubów. Ogółem strajkiem zagroziło 20.000 pracowników, którzy niezadowoleni są z warunków płacy i pracy. Strajk ten oznaczałby zamknięcie wszystkich restauracyj, zwłaszcza w hotelach i klubach. Zatarg rozpoczął się już wczoraj wieczór w hotelu „Valdorf-Astoria“, gdzie 500 kucharzy i kelnerów nagle porzuciło pracę. Przyjęcia i bankiety odbywające się w salonach tego wspaniałego hotelu, zostały nieoczekiwanie przerwane.

LISTY GENEWSKIE

Pięć minut przed dwunastą

(Od naszego korespondenta genewskiego).

Genewa, 23 stycznia.

Jeszcze podczas sesji Rady Ligi Narodów, kiedy rozprawiano w kuluarach dużo o terorze hitlerowskim w Zagłębiu Saary, doszły do uszu europejskich ministrów spraw zagranicznych niepokojące wieści o wewnętrznem położeniu politycznem Austrji. Dowiedziano się również, że kanclerz Dollfuss polecił austrjackiemu posłowi w Berlinie wręczyć rządowi niemieckiemu ostrą notę, której szczegóły nie są jeszcze znane, ale która, według wiadomości dziennikarskich, zawierać miała żądanie niedwuznacznego uznania przez rząd niemiecki niezawisłości Austrji, zaprzestania wszelkiej akcji propagandowej i innej, zdążającej do podminowania autorytetu obecnego rządu austrjackiego i wkońcu „groźbę", że, w razie nie zastosowania się do tych życzeń, rząd austrjacki zwróci się w tej sprawie z apelem do Rady Ligi Narodów. Nota ta wysłana została ponoś po uprzedniem poinformowaniu i za zgodą rządów francuskiego, włoskiego i angielskiego i podana została również do wiadomości przewodniczącego Rady Ligi, min. Becka. Po zakończeniu 78-mej sesji Rady, które nastąpiło w sobotę popołudniu, toczyły się jeszcze w sobotę wieczór i przez całą niedziele ściśle tajne rozmowy między min. Beckiem — który specjalnie w tym celu przedłużył swój pobyt w Genewie aż do niedzieli wieczór — a Generalnym Sekretarzem Ligi oraz innymi członkami Rady w sprawie ewentualnej konieczności szybkiego zwołania nadzwyczajnej sesji Rady, któraby zajęłaby się apelem kanclerza Dollfussa.

Podkreśliliśmy już niedawno, w jednym z naszych artykułów, że niewłaściwem jest mówić o niebezpieczeństwie nowej wojny europejskiej, ponieważ przeżywane obecnie zdarzenia są jeno dalszą fazą rozpoczętej w roku 1914 wojny światowej, różniącą się od fazy lat 1914—1918 tem, że jej ostateczny wynik nie zostanie zadecydowany rozprawą orężną, lecz triumfem względnie klęską prądów ideowo-społecznych wprzągniętych w rydwan bądźto nowego niemieckiego pangermanizmu bądź innych, znacznie mniej niebezpiecznych faszyzmów, które w walce między sobą posługują się zapożyczonemi od pokrewnego im bolszewizmu środkami propagandy i teroru. W rozgrywce między odrodzonym w postaci hitleryzmu pangermanizmem niemieckim a jego obecnymi przecwnikami — którzy nie są już na całej linji identyczni z przeciwnikami z roku 1914 — przypada Austrji rola tak decydująca, że można ją śmiało porównać z rolą strategiczno-militarną, jaka przypadła w pierwszych miesiącach wojny światowej wynikowi bitwy nad Marną. Ostateczne zwycięstwo armij sprzymierzonych uwarunkowane zostało francuskiem zwycięstwem nad Marną we wrześniu 1914. Gdyby wówczas odniosły tam zwycięstwo cesarskie Niemcy, to wojna zakończona by już była prawdopodobnie w roku 1915 pod znakiem tej „pax germanica", jaką pragnie dać światu ponownie hitleryzm. Objęcie rządów w Austrji przez narodowych socjalistów oznaczać będzie dla świata nie mniej i nie więcej, jak — wygraną przez Niemcy bitwę nad Marną.

Jeżeli środki mające zapobiec temu zwycięstwu hitleryzmu ograniczą się do not dyplomatycznych czy też nawet do zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Ligi celem uroczystego proklamowania niezawisłości Austrji, to dni rządów Dollfussa i wszelkich innych przeciwników hitleryzmu w Austrji są policzone. Nie wiemy jeszcze, co rząd niemiecki odpowiedział posłowi austrjackiemu, ale dziwilibyśmy się bardzo, gdyby odmówił otwarcie jego żądaniom. Czyż sam fakt utrzymywania normalnych stosunków dyplomtycznych, może odpowiedzieć rząd niemiecki, nie jest dostatecznym dowodem, że uznajemy w zupełności niezależność Austrji? Także co do propagandy i tem podobnych innych drobnostek da rząd niemiecki posłowi austrjackiemu zapewne uspokajające przyrzeczenia. Dlaczego nie? Ile takich przyrzeczeń dawali różnym państwom bolszewicy i jak mało sobie z nich robili, kiedy gwiazda ich była nieco jaśniejszą niż dziś? A zreszią — czy możemy mieć co do tego jakieś wątpliwości: — pierwszym krokiem narodowo socjalistycznego rządu w Austrji byłoby wszak niezawodnie hałaśliwe proklamowanie utrzymania zupełnej niezawisłości Austrji i skrupulatnego przestrzegania wszystkich zobowiązań międzynarodowych. Cała ‚wielka polityka' prezydenta senatu W. Miasta Gdańska miała przecież przedewszystkiem na celu utwierdzenie przekonania w opinji publicznej zagranicy że objęciu rządów przez narodowych socjalistów na terytorjach „niemieckich" nie oznacza bynajmniej „Anschlussu"...

Sytuacja w Austrji została przez wielkie mocarstwa, a szczególnie przez zainteresowanego w pierwszej linji p. Mussoliniego tak zabagniona, że niewiadomo, czy ewolucja w kierunku shitleryzowania Austrji da się jeszcze wogóle powstrzymać. W każdym razie nie powstrzyma tej ewolucji apel do Rady Ligi Narodów. Naszem zdaniem są tylko dwa środki, któreby mogłyby uratować prawdziwą niezawisłość Austrji. Na wewnątrz: zdecydowane porzucenie metod faszystowskich i stworzenie silnej koalicji chrześcijańsko-społecznych i socjalnej demokracji. Nazewnątrz: natychmiastowa, wydatna i pełna poświęcenia pomoc zainteresowanych sąsiadów Austrji w dziedzinie gospodarczej, zapewniająca szybkie zredukowanie bezrobocia w tem państwie.

To wszystko można i należy robić bez zwoływania Rady Ligi Narodów, bo za pięć minut wybije już godzina dwunasta, a wtedy będzie zapóźno. P. Mussolini jest wielkim realistą, nie jest wykluczone, że w jego przekonniu już teraz jest zapóźno. Być może, że pogodził się już z fakem objęcia rządów w Austrji przez narodowych socjalistów i przyjął zapewnienia niemieckie, że nie doprowadzi to do „Anschlussu", jako dobrą monetę. Będzie to pierwsza klęska włoskiego faszyzmu na korzyść brunatnego pangermanizmu, ale napewno nie — ostatnia. Niestety klęskę tę podzieli z włoskim faszyzmem także cała Europa w sposób podobny, w jaki podzieliłaby w roku 1914 klęskę Francji nad Marną.

M. KAHANY.

Imponujący przebieg Akademji Palestyńskiej
z udziałem pp. prof. Dyboskiego, dyr. Jaffego i posła Thona

Kraków, 26. stycznia.

W wypełnionej po brzegi sali Starego Teatru odbyła się wczoraj wieczorem uroczysta Akademja Palestyńska, mająca zainaugurować tegoroczną akcję Keren Hajesod w Krakowie.

W pierwszych rzędach zajęli miejsca przedstawiciele władz krakowskich z wiceprezydentami miasta Dr. Klimcokim i Dr. Ignacym Landauem, prezesem Izby skarbowej Dr Gregerem, wiceprezesem Sądu Apalacyjnego Dr. Jendlem, prezesem Okr. Izby Kontroli Państwa Dr. Krausem na czele. P. wojewodę reprezentował radca wojewódzki Dr. Wroński, zaś władze wojskowe mjr. Czachowski. Obecni też byli prezes gminy żydowskiej Dr. Rafał Landau, oraz profesorowie U. J. Taubenschlag i Rosenblatt.

W chwili, gdy na trybunie pojawili się czcigodni prelegenci w towarzystwie prezesa Dra Leona Adera i red. Dra Berkelhammera, orkiestra Gimnazjum Żydowskiego odegrała hymn państwowy i „Hatikwę". Uroczystość zagaił pięknem przemówieniem polskiem prezes Koła Żydowskiego poseł Dr Thon, witając przybyłych w imieniu Agencji Żydowskiej, dyrektorjum Keren Hajesod oraz krakowskiej grupy Polskiego Komitetu Propalestyńskiego. Drugi mowca, profesor U. J. Dr. Roman Dyboski, członek Polskiego Komitetu Propalestyńskiego, był przedmiotem żywiołowej owacji ze strony zebranych na sali tłumów, które kilkakrotnie przerywały oklaskami wspaniałe przemówienie znakomitego uczonego.

Nastąpiły produkcje chóru templowego, poczem porywająco — jak zwykle — przemówił drogi nasz gość poeta Leib Jaffe, najpierw po hebrajsku, a potem po żydowsku. Hebrajską część mowy dyr. Jaffego przetłumaczył red. Dr. Berkelhammer.

Dokładne sprawozdanie z imponującej manifestacji wczorajszej, która na wszystkich uczestnikach wywarła potężne wrażenie, zamieścimy w jutrzejszym numerze „Nowego Dziennika".

Wizyta króla bułgarskiego w Bukareszcie

Bukareszt. 25. 1. PAT. Bułgarska para królewska przybyła dzsiaj do Bukaresztu w godzinach południowych. Na dworcu oczekiwali rumuńską rodzinę królewską członkowie rządu, dygnitarze rumuńscy oraz członkowie poselstwa bułgarskiego. Wśród owacyjnie demonstrujących tłumów samochody orszaku królewskiego udały się do pałacu, gdzie w ściskłem kole odbyło się śniadanie. Miasto przybrano flagami bułgarskiemi i rumuńskiemi.

• • •

Bukareszt. 25. 1. PAT. Minister spraw zagranicznych Titulescu, który zachorował na silne zapalenie ucha, powrócił z Białogrodu. Bezzwłocznie po przyjeździe minister musiał poddać się zabiegom lekarskim. Doktorzy zalecili choremu pozostanie w łóżku.

Przesilenie gabinetowe w Jugosławji

Białogród, 25. 1. (PAT). Na posiedzeniu Rady Ministrów premjer Srskic poinformował kolegów, że zgłosił dymisję gabinetu. Król dymisję przyjął, powierzając utworzenie nowego rządu dep. Uzunowicowi b. premjerowi.

Warszawa. 25. 1. PAT. Dziś pociągiem rannym powróciła do Wsrszawy z Krynicy p. Aleksandra Piłsudska z córkami.

Ojciec mordercą córki?

Lwów. 25. 1. (O) Dziś popołudniu odkryto we Lwowie, przy ul. Świętokrzyskiej l. 32 straszne morderstwo, dokonane jeszcze w ubiegły wtorek na osobie 40-letniej Antoniny Mańkowskiej, emerytowanej nauczycielki, wdowy po zmarłym w zeszłym miesiącu kolejarzu. Nauczycielka po śmierci męża sprzedała swój domek na Bogdanówce za 3000 zł. i kupiła połowę parterowego domu przy ul. Świętokrzyskiej, gdzie też zamieszkała wraz z trojgiem dzieci. W ubiegły wtorek udała się rano na zakupy — pozostawiając dzieci u sąsiadów. Ponieważ Mańkowska do domu nie wróciła, a na drzwiach wisiała kłódka, sąsiedzi myśleli, że udała się ona na wieś do swego ojca Ladaczka. Dziś popołudniu dopiero zaniepokojeni jej dłuższą nieobecnością sąsiedzi wyłamali drzwi. oczom ich przedstawił się straszny widok. Na ziemi leżały zwłoki Mańkowskiej, zamordowanej obuchem siekiery. Istnieje podejrzenie, że ma się tu do czynienia z mordem rabunkowym. Ponieważ jednak możl'wem jest, że mordu dokonał ojciec Mańkowskiej z zemsty za to, że sprzedała dom na Bogdanówce bez jego zezwolenia, został on aresztowany.

Paryż. 25. 1. PAT. Dziś na jednem z boisk paryskich odbył się pojedynek pomiędzy b. przewodniczącym Izby Hesse'm a adwokatem Beinaixem. Wymieniono bez rezultatu 4 strzały z pistoletów na odległość 25 m. Przeciwnicy nie pojednali się. Wspomniany pojedynek jest echem afery Stawiskiego. Dep. Hesse poczuł się dotknięty artykułem, ogłoszonym przez adwokata Beinaixe'a w „Paris Midi". Artykuł w drażliwej formie omawiał sprawę wykorzystywania wpływów przez niektórych adwokatów-posłów.

Potworne zlynczowanie murzyna

Londyn, 25. 1. (PAT). Z miejscowości Hazard w stanie Kentucky donoszą o nowym potwornym wypadku zlynczowania 20-letniego murzyna, odsiadującego karę więzienia za poranienie pewnego górnika. **Motłoch liczący 300 osób obległ więzienie, a około 30 zamaskowanych ludzi wtargnęło do wnętrza i wyciągnęło nieszczęśliwego murzyna, którego następnie powieszono na drzewie, a jednocześnie zasypano strzałami. Na ciele powieszonego znaleziono 40 ran postrzałowych.**

Nowa konferencja posła polskiego w Berlinie z Hitlerem

BERLIN. 25. 1. PAT. KANCLERZ RZESZY PRZYJĄŁ DZISIAJ PRZEDPOŁUDNIEM POSŁA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ LIPSKIEGO.

Niezła przygrywka do pacyfistycznych frazesów Hitlera

Szczecin. 25. 1. PAT. Stowarzyszenie pod nazwą Związek Niemieckiego Wschodu w miejscowości Norenberg urządziło przy pomniku, na którym wyryty jest napis: „Niemcy pamiętajcie o utraconej Wschodniej Marchji — 10 stycznia 1920 roku Polska zrabowała naszej ojczyźnie Marchję wschodnią" — manifestację, aby przypomnieć miejscowej ludności rzekomo wyrządzoną krzywdę. **Miejscowe organizacje z chorągwiami, przybranemi krepą udały się do wspomnianego pomnika, gdzie wysłuchały przemówień przywódców partji hitlerowskiej i władz związku.** Podobną manifestację urządził oddział powyższego stowarzyszenia w miejscowości Demmin, gdzie znajduje się pomnik z napisem: „Niemcze pamiętaj stale o zrabowanej nam Wschodniej Marchji, która znów musi stać się naszą".

Hitler u Hindenburga

Berlin, 25. 1. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne komunikuje: Prezydent Hindenburg przyjął dzisiaj przedpołudniem kanclerza Hitlera, celem wysłuchania sprawozdania.

Sprawy armji na forum sejmowem

Ciekawe wywody referenta pos. Polakiewicza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. 1. (Sin) Dziś przedpołudniem sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad preliminarzem budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych. Budżet referował wicemarszałek pos. Polakiewicz, zaznaczając na wstępie, że obecna sytuacja wojskowo polityczna Polski niewiele różni się od zeszłorocznej. Istnieje wciąż rozbieżność pomiędzy rosnącemi potrzebami armji a ograniczonemi możliwościami naszego budżetu. Oszczędna i celowa gospodarka MS. Wojsk. dąży do ograniczenia wydatków wegetacyjnych, by każdy zaoszczędzony grosz obrócić na wyposażenie wojska w sprzęt techniczny, oraz na usprawnienie administracji i zwiększenie produkcji w wytwórniach i zakładach wojskowych. Prawidłowa gospodarka spowodowała, że mimo redukcji stopniowej, w budżecie wojska wyposażenie w sprzęt i materjał wojskowy zwiększa się ilościowo i jakościowo. Tu mówca przytoczył cyfry, o jakie budżet zmniejszał się corocznie dochodząc do redukcji 61 miljonów złotych, tj. 7,41 proc. w roku 1934/35.

Sprawozdawca przechodzi do omówienia stosunku do spraw konferencji rozbrojeniowej, stwierdzając, **że stosunek ten jest ściśle rzeczowy.** Nie odrzucamy a priori żadnej możliwości rozwiązania problemu rozbrojeniowego, domagać się jednak musimy, aby uwzględnione były przytem specjalne warunki, w jakich znajduje się nasze państwo i aby był nienaruszony stan obronności kraju, jaki w dzisiejszych warunkach bezpieczeństwa uważać musimy za niezbędny. Wyrazem tego rzeczowego i w zasadzie życzliwego naszego ustosunkowania się do idei rozbrojeniowej jest stały nasz udział w pracach konferencji rozbrojeniowej. Nie przesądzając z góry wyników tych prac, stwierdzić jednak należy, że dotychczasowe rezultaty **mało pozostawiają nadziei na możliwość rozwiązania w tej drodze problemu rozbrojeniowego.** Rozbieżności w pojmowaniu celów i metod konferencji przybrały dziś formy szczególnie ostre i nasuwają poważne obawy, aby nie doprowadziły — w razie zerwania konferencji — do nowego wyścigu zbrojeń. Obecnie zaczęto mówić o polskim projekcie zakończenia konferencji rozbrojeniowej, bez uniknięcia katastrofy. Wysunięty już przedrokiem przez delegację polską w Genewie, polega na tem, **by konferencja zakończyła narazie swe prace przez przyjęcie tez, na które zgodzili się wszyscy uczestnicy, nie wyłączając Niemiec** (zakaz wojny gazowej i bakterjowej, używania samolotów bombowych itd.). Przyjęcie tego projektu przed rokiem pozwoliłoby na zakończenie konferencji z honorem i pożytkiem.

Pewne symptomy dążeń do dozbrajania się są już dziś widoczne. Świadczą one wyraźnie o braku wiary w skuteczność i celowość prac rozbrojeniowych oraz w wartość dzisiejszych systemów bezpieczeństwa. Zbliżamy się do krytycznych lat 1935-36, kiedy to z jednej strony dochodzą do pełnoletności roczniki wojenne ilościowo i fizycznie słabsze, z drugiej zaś wygasają traktaty morskie waszyngtoński i londyński, stanowiące jedną z ważniejszych podstaw dla prac konferencji rozbrojeniowej.

Ogólna tendencja, ujawniająca się w budżetach innych państw, idzie w kierunku utrzymania budżetu na poziomie dotychczasowym. Mówca analizuje wydatki wojskowe Niemiec, Rosji, Francji, wskazując, że w wydatkach na jedną osobę jesteśmy na ostatniem miejscu, podczas kiedy Niemcy wydają 4 razy więcej.

Sprawozdawca podkreśla, jako objaw niezwykle dodatni skoordynowane wysiłki naszego przemysłu wojennego i MSWojsk. w dążeniu do osiągnięcia samowystarczalności w produkcji, co pozwala na przelanie dużej części wydatków wojskowych do skarbca gospodarstwa narodowego, i ograniczenia do minimum odpływu ich zagranicę.

Wreszcie mówca przechodzi do scharakteryzowania stanu obronności i gotowości bojowej armji polskiej. Zmniejszenie wydatków wojskowych o 9 proc., jest **wynikiem tendencyj pokojowych państwa polskiego. Mimo to jednak Polska jest przygotowana do obrony integralności swego terytorjum i do odparcia każdego agresora. Znajduje to wyraz w dalszem zwiększaniu samowystarczalności gospodarczej organizmu państwowego oraz w przygotowaniu i dostosowaniu przemysłu do potrzeb obrony państwa.**

Referent z największem uznaniem podkreśla prace generalnego inspektoratu Sztabu Generalnego i Ministerstwa Spraw Wojskowych i stwierdza, że duch, który przenika armję, daje gwarancję nietylko przysposobienia wojskowego zamkniętego grona poborowych, lecz przejawia się nazewnątrz w szerzeniu idei przysposobienia obywatelskiego i wojskowego w najszerszych sferach społeczeństwa. Ze szczególnym naciskiem społeczeństwo i sejm stwierdzić muszą, że duch tej pracy nie znosi znamion agresji, lecz jest jednolitym wyrazem pokojowości i obronności państwa. A ponadtem wszystkiem istnieje świadomość każdego obywatela i Sejmu, że nad obronnością państwa polityczną i wojskową czuwa niestrudzenie wielka myśl i wola zwycięskiego naczelnego wodza, dając wokół tego zagadnienia tę sumę miłości i harmonijnej współpracy, której wymaga sytuacja światowa.

Dyskusja

Po referacie posła Polakiewicza zabrali głos „dwaj panowie A." a mianowicie poseł Franciszek Arciszewski z Klubu Narodowego i poseł Tomasz Arciszewski z PPS. Poseł Franciszek Arciszewski porusza sprawę motoryzacji armji dowodząc, że nasze fabryki, o których wicemin. Składkowski mówił, że wyrabia[illegible] na miejscu samochody, zajmują się jedynie montowaniem sprowadzonych z zagranicy części. Wprawdzie mieliśmy powodzenie w niektórych lotach, jak przelot Skarżyńskiego, zdobycie puharu przez dwóch oficerów polskich, rajd do Bukaresztu, przelot 200 samolotów nad Warszawą, piękne święto kawalerji w Krakowie, ale w dziedzinie lotnictwa nie wszystko jest w porządku. Nasze kierownictwo lotu nie ma szczęścia. Generał-lotnik musi mieć szczęście. Kierownictwo lotnictwa być może administruje dobrze sprzętem lotniczym.

Gen. Składkowski: Ale loty są szczęśliwe.

Nie — odpowiada poseł Arciszewski, ćwiczenia lotnicze w Warszawie są nieudane. Lot do Moskwy trzeba było przerwać w Mińsku, lot do Bukaresztu obliczony tylko na 2 dni przerwano we Lwowie, czekając lepszych warunków atmosferycznych. Należy więc mieć szczęście.

Gen. Składkowski: Dobrze, zafasujemy pięć litrów szczęścia.

Poseł Tomasz Arciszewski (PPS) mówi, że wyżywienie żołnierza kosztuje 50 groszy. Wprawdzie w masie koszt wyżywienia jest tańszy, ale w każdym razie jest za mały. Żołnierze skarżą się na ekwipunek, buty im przemakają tak, że często chorują z tego powodu. Mówca skarży się na niedopuszczenie związków zawodowych w przemyśle wojskowym na terenie tzw. trójkąta przemysłu wojennego. Ponieważ nie może tam powstać żadna organizacja zawodowa, powstają organizacje tajne. Wojsko jest używane do walki z rozruchami. Marszałek Piłsudski w odezwie do żołnierzy po przewrocie majowym powiedział: Niech nam Bóg przebaczy tę walkę. Żołnierz, który idzie dla uśmierzenia masowych rozruchów, przeżywa tragedję. Mowca przytacza wypadek szpiegostwa przez oficera obcokrajowca, który dostał się do sztabu.

Przemawiali jeszcze posłowie: Tempka (Ch. D.), Kosydarski (BB), Czetwertyński (Str. Nar.), Malinowski (Str. Lud.) i Wagner (BB). Pos. Malinowski m. in. uskarżał się, że wojsko kupuje zboże u pośredników ze szkodą dla producenta.

Pokaz sprzętu wojennego

Po dyskusji na dziedzińcu sejmowym odbył się pokaz sprzętu wojennego. Szczegółowych informacyj udzielił p. wiceminister gen. Sławoj-Składkowski. Zaprezentowano przedewszystkiem jedno-miejscowy samolot myśliwski P. 7. z silnikiem Jupiter, wykonany w kraju oraz silnik samolotowy Merkury IV. S. 2. również wyrabiany całkowicie z materjałów krajowych. Jest to jeden z silników powszechnie uznanych za najlepsze. Następnie pokazano dwa karabiny maszynowe o wyższej szybkostrzelności, niż zagraniczne. Zkolei członkowie komisji oglądnęli silnik samochodu „Polski Fiat", jak również silnik Saurera. Bardzo ciekawy był pokaz motocykli wyrobu seryjnego, a mianowicie wojskowych i turystycznych wraz z przyczepką. Ten ostatni typ przystosowany ściśle do naszych warunków, będzie mógł kursować nawet po polnych dróżkach. Motocykle wspomniane są wyrabiane w 100 procentach z materjałów krajowych.

(Dalszy przebieg obrad Komisji zob. na str. 15-tej)

Z DNIA

Coś o „separatyźmie"

Znaną jest historja ulg kolejowych, odebranych Żydowskiemu Towarzystwu Krajoznawczemu. Ni stąd ni zowąd odebrano je znanemu Towarzystwu, pracującemu od szeregu lat z pożytkiem i ku zadowoleniu całego społeczeństwa. P. minister komunikacji Butkiewicz zapytany na komisji sejmowej o przyczynę tego dziwnego i wprost niezrozumiałego zarządzenia, odpowiedział, iż nie widzi konieczności istnienia osobnego Żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego, skoro istnieje Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. P. minister zdeklarował się więc jako przeciwnik „separatyzmu".

Bardzo pięknie. Ale szkoda, że p. minister nie zadał sobie pytania, czy w polskich towarzystwach krajoznawczych widzi się Żydów chętnie i czy Żydzi w tych towarzystwach dobrze się czują. W kilka dni po sejmowem oświadczeniu p. ministra wyszedł na jaw wypadek na prowincji, zapewne nie wyjątkowy, że odnośny oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego odmówił przyjęcia na członka pewnego obywatela żydowskiego, dlatego tylko, że ów petent był — Żydem. Sprawa jest zupełnie jasna — dla nas oczywiście, a nie dla p. ministra. Towarzystwa krajoznawcze mają charakter towarzyski, prywatny niejako i intymny. Wspólne wyjazdy, wycieczki itp. odznaczają się takim właśnie, a nie innym charakterem. Jeśli więc w tej dziedzinie organizują się osobno grupy polskie, a osobno grupy żydowskie, to objaw ten jest naturalny, samo przez się zrozumiały i niema w nim nic z „separatyzmu" w złem, ujemnem i szkodliwem tego słowa znaczeniu.

Analogiczny objaw zachodzi np. w szkolnictwie. Było dla nas przed paru miesiącami całkowicie niezrozumiałem, że człowiek o kulturze politycznej p. wojewody Grażyńskiego odmówił swego zezwolenia na szkołę i gimnazjum żydowskie, oświadczając, iż osobne szkoły żydowskie uważa, jako separatystyczne, za szkodliwe. Ale czyż polityk i mąż stanu, oceniający realnie stosunki dzisiejsze, może naprawdę uważać szkolnictwo narodowe za coś nienormalnego, nienaturalnego i szkodliwego? Niezliczone wszakże przykłady z praktycznego życia dowiodły, że właśnie państwowotwórcze wychowanie dziecka raczej odbywać się może w szkole, w której dziecko rozwija się swobodnie i w atmosferze przyjaznej, aniżeli w szkole, w której dziecko spotyka się z niechęcią i wprost wrogiem nastawieniem ze strony większości kolegów, a tu i ówdzie także niestety ze strony nauczycielskiej. P. wojewoda Grażyński powinien stanowczo zapoznać się ze stosunkami w innych dzielnicach Rzeczypospolitej, gdzie istnieje szkolnictwo narodowo-żydowskie, a wówczas zmieni niewątpliwie swoje negatywne względem tego szkolnictwa stanowisko.

Ale dziwna rzecz — nieraz „separatyzm" jest przez nasze czynniki oficjalnie mile widziany. Dziwna rzecz — przedewszystkiem dlatego, że w tej dziedzinie, gdzie czynniki oficjalne tolerują „separatyzm", jest on faktycznie — przynajmniej wedle naszego odczucia — najzupełniej nie na miejscu. Mamy na myśli osobne oddziały żydowskie LOPP. Dlaczego w ramach propagandy i szerzenia zrozumienia dla celów obrony przeciwgazowej Państwa, Żydzi mają stanowić osobne ośrodki organizacyjne — tego pojąć ani zrozumieć nie możemy. LOPP. nie ma celów ani towarzyskich, ani wychowawczych, ani żadnych celów analogicznych — dlaczegóż więc Żydzi mają być odseparowani od reszty obywateli państwa? Jeżeli „separatyzm" jest niepotrzebny, to zdaje się nam, że właśnie w tym wypadku, a nie na terenie wycieczek krajoznawczych lub na terenie szkolnictwa. (b)

Co to jest „akcja błyskawiczna"?

Tegoroczna akcja Keren Hajesodu w Krakowie będzie „akcją błyskawiczną". Cała akcja przeprowadzona i zlikwidowana zostanie w ciągu kilkunastu dni.

Dwie przyczyny złożyły się na postanowienie dyrektorjum Keren Hajesodu.

Pierwsza przyczyna leży po stronie kierownika tegorocznej akcji, dyr. Centrali jerozolimskiej Keren Hajesodu, naszego drogiego i kochanego gościa Leiba Jaffego. Dyr. Jaffe nie miał pierwotnie zamiaru przyjechać do nas do Krakowa, gdyż zaabsorbowany jest pracą na terenie b. Kongresówki, a pozatem w najbliższym czasie ma udać się do Południowej Afryki, a ewentualnie także i do Kanady. Leib Jaffe jest więc tak zajęty, że tylko na nader usilne prośby dyrektorjum naszej dzielnicy zdołał „wykroić" dla Krakowa kilkanaście dni i tego terminu w żaden sposób przedłużyć nie może. Z doświadczenia zaś wiemy, iż akcja, po wyjeździe delegata, natychmiast słabnie. — tak, że musimy naszą tegoroczną akcję bezwzględnie zakończyć jeszcze przed wyjazdem dyr. Jaffego z Krakowa.

Jest atoli jeszcze i druga przyczyna, dla której przeprowadzamy w bieżącym roku akcję „błyskawiczną". Przekonaliśmy się niejednokrotnie, iż przedłużanie i przewlekanie akcji nie wychodzi jej nigdy na dobre. Przedłużająca się akcja nuży zbieraczy i zatraca zarówno rozmach jak i tempo, konieczne dla każdej tego rodzaju masowej pracy. Doszliśmy do przekonania, iż w szczególności dla zbieraczy stosowniejszą i przyjemniejszą jest intensywna a nawet i nadwerężająca praca w ciągu niewielu dni, aniżeli mniej ewentualnie natężająca praca ciągnąca się przez długi szereg dni, nużąca więc tembardziej.

Jesteśmy przekonani, że w kołach zwłaszcza zbieraczy postanowienie dyrektorjum Keren Hajesodu spotka się z uznaniem i z zrozumieniem. — Przystępujemy więc do — akcji błyskawicznej.

Zgromadzenie Ludowe z udziałem Leiba Jaffego

Staraniem obywatelskiego komitetu Keren Hajesod w Krakowie odbędzie się w niedzielę, 28 stycznia 1934 r. o godz. 11-tej przed południem w kinoteatrze ATLANTIC przy ulicy Stradom 15. zgromadzenie ludowe z udziałem LEIBA JAFFEGO i pp. N. Birnhacka, dyr. M. Finkelsteina, Mgra L. Salpetera i Dra G. A. Terły. Bilety w cenie 49 groszy do nabycia przy kasie ATLANTICU w dniu zgromadzenia.

— **BEVERIDGE WEBSTER** fenomenalny pianista- wirtuoz, który dla swojej mistrzowskiej gry jest we wszystkich ośrodkach muzycznych przez prasę i publiczność entuzjastycznie witany, wystąpi w niedzielę dnia 28 bm w sali Bolońskiego.

— **OSTATNIE POŻEGNALNE WYSTĘPY A. SAMBERGA** w teatrze żyd. Bocheńska 7. W sobotę 27 i w niedzielę 28 stycznia ostatnie pożegnalne występy słynnego artysty A. Samberga. Na każdem przedstawieniu dane będą po 2 sztuki za 1 bilet. W sobotę o g. 5 popoł. (po cenach zniżonych) wyst. będzie: 1) „Przeklęty" w 3 aktach, 2) „Der Folksmensz" ze śpiewami i muzyką akt 2-gi, sobota o g. 8'45 wiecz. „Motke ganew" w 3 aktach i „Szlojmke Szarlatan" w 3 aktach, w niedzielę o g. 4 popoł. (po cenach zniżonych) głośne sztuki Sz. Ańskiego: „Tug in nacht" w 3 aktach i „Dybuk" w 3 aktach, w niedzielę o g. 8'45 wiecz. Uroczyste pożegnalne przedstawienie, premjera „Bóg zemsty" Sz. Asza i „Skąpiec". Bilety do nabycia w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, w sobotę od godz. 4 i w niedzielę przez cały dzień przy kasie teatru

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj wieczorem na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych, po raz 21-szy wesoła i miła komedja węgierska Bus- Fekete „Pieniądz to nie wszystko". Ostatnie przedstawienie zapełniło salę po brzegi, a część publiczności odeszła od kasy. Jutro w sobotę powtórzenie aktualnej i zabawnej komedji A. Słonimskiego pt. „Rodzina" w opracowaniu scenicznem dyr. J. Osterwy, w oprawie malarskiej prof. K. Frycza.

— **NAJBLIŻSZĄ PREMJERĄ** będzie ostatnia nowość scen europejskich „Towariszcz" J. Devala.

— **PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI W „BAGATELI".** W niedzielę 28 bm. o godz. 11 przedpoł. powtarza teatr „Bagatela" przepiękną bajkę M. Billiżanki pt. „Beksa", która na premjerze przy wypełnionej widowni spotkała się z niezwykłym sukcesem.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek 7'30 wiecz.: „Pieniądz to nie wszystko".
Sobota 7'30 wiecz.: „Rodzina"

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Sobota 5 pop.: „Przeklęty" oraz „Der Folksmensz"; 8'45 wiecz.: **„Motke ganew" oraz „Szlojmke Szarlatan".**

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Dom zdrowia krakowskiego „Ogniska" w Zakopanem

Wydział Stowarzyszenia żydowskich słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego „Ognisko" w Krakowie nabył na własność willę w Zakopanem, na Bystrem. Podkreślić należy, iż „Ognisko" jest pierwszem żydowskiem akademickiem Stowarzyszeniem samopomocowem, które na tem polu zanotować może poważny sukces i krok naprzód w ciężkiej walce o byt i o równouprawnienie akademika żydowskiego. Willa ta bowiem ma być jeszcze jedną formą przyjścia z pomocą tej części żydowskiej młodzieży akademickiej, która niejednokrotnie w dzisiejszych ciężkich warunkach materjalnych zapada na zdrowiu i niezawsze ma możność wczesnego i zupełnego wyleczenia się.

Od dnia 10 lutego br. uruchamia Wydział Stow. dla Żydowskiej Młodzieży wszystkich środowisk akademickich Polski, który przyjmować będzie kolegów potrzebujących intensywnego odpoczynku zagrożonych gruźlicą, cierpiących na nieżyty dróg oddechowych, mających powiększone gruczoły wnękowe (stany podgorączkowe) itd., za uprzedniem przesłaniem świadectwa lekarskiego, wykluczającego gruźlicę otwartą, względnie stany chorobowe mogące zagrażać otoczeniu.

Wydział Stow. „Ognisko" udzielać będzie kolegom bezpłatnego pomieszczenia, opału, światła, itd., przyczem w Domu Zdrowia będzie czynna kuchnia (ew. djetetyczna), prowadzona rytualnie przez Stow. we własnym Zarządzie. Uczestnicy wpłacać będą obecnej tamże zarządczyni cenę utrzymania dziennego, ustaloną przez Wydział w wysokości kosztów własnych. Pobyt bez korzystania z kuchni wykluczony. Uczesnicy korzystać będą z bezpłatnej opieki lekarzy, ordynujących w Zakopanem

Koleżanki i koledzy, reflektujący na wyjazd, zechcą wnieść umotywowane podanie wraz z świadectwem lekarskiem, stwierdzającem brak otwartej gruźlicy i stan niezagrażający otoczeniu (ten passus jest konieczny) na adres „Ogniska", Kraków, Przemyska 3, Tamże udziela się też bardziej szczegółowych informacyj, O ewentualnem przyjęciu zawiadamiać będzie Stow na adresy indywidualne.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Wyrok życia" (Eichlerówna i Andrzejewska).

APOLLO: „Moje marzenie to Ty" (Liljan Harvey, Lew Ayros).

ATLANTIC: „Przygoda na Lido" (Piccaver).

BAGATELA: „Biała Lilja" (Helena Hayes i Clark Gable).

DOM ŻOŁNIERZA: „C. k. Feldmarszałek" (Vlasta Burian).

PROMIEŃ: „Ludzie w hotelu" (Greta Garbo, Wallace Beery).

SŁONKO: „Hrabina Monte Christo" (Brygida Helm).

SZTUKA: „Pieśń poganina".

ŚWIT: „Samarang Ahmang i Sai- yu". „Port San Diego" (C. Colbert, B. Lyon).

UCIECHA: „Testament dra Mabuse".

WANDA: „Obiad o 8-mej".

HITLERIANA

Hitleryzm przygotowuje odpowiedź na Brunatną Księgę

„Prager Presse" donosi, że otrzymała oferte od berlińskiej firmy Neustadt, międzynarodowej agencji literacko-artystycznej, na umieszczenie na łamach swego pisma tłómaczenia książki pt. „Antibraunbuch", która ma się ukazać z końcem stycznia br. Autorem tej książki jest komendant obozu koncentracyjnego Oranienburg, a treścią jej mają być dokumenty, stwierdzające, że wszelkie zarzuty, zawarte w Brunatnej Księdze przeciwko okrucieństwom stosowanym w obozie koncentracyjnym Oranienburg, są niezgodne z rzeczywistością. Największą senzacją „Antibraunbuchu" mają być dołączone do książki ilustracje oraz listy uwolnionych wybitnych więźniów, którzy dziękują komendantowi obozu za ludzkie obchodzenie się z nimi.

Rozumie się, że redakcja „Prager Presse" nie skorzystała z tej łaskawej oferty, oświadczając w odpowiedzi, że najmniejszego nie ma zainteresowania dla dzieła komendanta obozu w Oranienburgu. Ciekawą jest przytem rzeczą, że zwrócono się właśnie do dziennika, który w Niemczech znajduje się na indeksie. Propaganda niemiecka tym razem spaliła na panewce...

Stracone zabiegi miłosne: czyli Hitler i Marlena

Jak wiadomo, Marlena Dietrich niedawno spędziła swój urlop w Europie, ale spędziła go we Francji i na Riwierze, natomiast niemieckiej swej ojczyzny nie odwiedziła. Ostatnio donosi „Pariser Tageblatt", że Marlena Dietrich po swym powrocie do Hollywood oświadczyła, że i najbliższy swój urlop spędzi we Francji i że ma zamiar nawet przyjąć zaproszenie francuskiej wytwórni do wyświetlenia nowego filmu. Czy Marlena boi się brunatnych Niemiec? Tajemnicę zdradza nam księżna Katarzyna Radziwiłł, która opowiedziała, że sam wódz usilnie zabiegał o pozyskanie Marleny dla trzeciego Reichu. Adolf Hitler żywi dla Marleny cichą miłość, która zdaje się, pozostanie nieodwzajemnioną. Marlena jest jego ideałem kobiecym i filmowym — ku wielkiemu zmartwieniu Lenchen Riefenstahl, zupełnie zaprzedanej hitleryzmowi i jego wodzowi. Ubiegłego lata wysłał Hitler na Riwierę, gdzie Marlena przebywała, swego osobistego emisarjusza, by skłonić wielką artystkę do powrotu do Niemiec. Marlena przyjęła wysłannika hitlerowskiego, wysłuchała go i odprawiła z kwitkiem. Hitler nie dał jednak za wygraną i wysłał do Marleny drugiego posła, którego uposażył w daleko idące pełnomocnictwa, byleby tylko skłonić Marlenę do powrotu do Niemiec. Marlena i tym razem dała odpowiedź odmowną.

—o0o—

„Völkischer Beobachter" w sprawie przechrztów

Berlin. (ŻAT) „Voelkischer Beobachter" poraz pierwszy podniósł sprawę łagodniejszego traktowania Żydów przechrztów. Pismo sądzi, że gdyby zastosować łagodniejszy stosunek, wówczas „spowodowanoby niezwykły dopływ neofitów, pozwalając na nadużywanie chrztu". Pismo przyznaje, że Żydzi i przechrzci, a nawet dzieci małżeństw mieszanych narażone są na cierpienia. Lecz gdyby to uwzględniono, wówczas „nie można byłoby zrealizować narodowo-socjalistycznych zasad rasowych". Jednym z głównych celów narodowego socjalizmu — pisze „Voelkischer Beobachter" — jest odparcie żydowskich roszczeń do tego, że stanowią część składową kultury europejskiej i to jest wzgląd najważniejszy, dla którego Żydzi przechrzczeni nie mogą się spodziewać, że będą w Niemczech lepiej traktowani, niż Żydzi niewychrzczeni.

Berlin. (ŻAT) Naczelna rada kościelna poleciła rozwiązać chrześcijańskie towarzystwa misyjne, które miały na celu szerzenie chrześcijaństwa wśród Żydów. Fundusze tych misyj przeznaczone będą na akcję misyjną wśród mahometan.

Berlin. (ŻAT) Rząd skonfiskował cały majątek „Związku dla walki z antysemityzmem", który został jakiś czas temu rozwiązany. Związek ten miał liczne oddziały w różnych częściach Niemiec.

Przeciwko obłędowi rasowemu

Bukareszt. (ŻAT) Wzorem kardynała Faulhabera w Niemczech głowa kościoła grecko-ortodoksyjnego w Rumunji i archimandrytą Scriban wystąpił w piśmie konserwatywnem „Epoka" przeciwko teorjom rasowym, które zagrażają chrześcijaństwu. Archimandryta wywodzi, że **byłoby nieszczęściem dla całego kraju, gdyby teorje te zakorzeniły się wśród chrześcijan. Rasiści są wrogami chrześcijaństwa i winni być bezwzględnie zwalczani.**

—o§o—

Stanowisko Żydów wobec Kongresu mniejszości narodowych

Genewa. (ŻAT) Generalny sekretarz Kongresu Mniejszości narodowych dr. Amende zakomunikował przedstawicielowi ŻAT-nej w Genewie, że egzekutywa kongresu wystosowała pisemne zaproszenie do żydowskich członków kongresu o przybycie do Wiednia celem osobistego porozumienia się z członkami egzekutywy, zwłaszcza niemieckimi i z prezesem egzekutywy dr. Wilfanem. Rozmowy te mają, jeśli to się okaże możliwe, doprowadzić do wyjaśnienia wydarzeń i rozbieżności zdań, jakie się ujawniły na ostatnim berneńskim kongresie mniejszości narodowych i które spowodowały wystąpienie przedstawicieli Żydów z organizacji i rezygnację zmarłego później Leona Motzkina.

Z drugiej zaś strony korespondent ŻAT-nej dowiaduje się, że w pierwszej połowie lutego br. z inicjatywy dra Nahuma Goldmanna odbędzie się narada dawnych przedstawicieli mniejszości żydowskich w kongresie celem sformułowania ostatecznego stanowiska żydowskiego. Na naradzie tej miałaby ewentualnie być powziętą decyzja ostatecznego wystąpienia grup żydowskich z organizacji mniejszości europejskich.

BARUCH 9)

Aron, Friedmann i S-ka

Przekład z francuskiego Heleny Hellerówny.

Wzruszyła ramionami:

— Chciałabym, aby tak było, lecz niestety...

Teraz rozjątrzyła go dopiero. Poruszał tak silnie szyją, że kołnierzyk mu się przesunął, a krawat przekrzywił. Na jego czerwonej twarzy nie było już śladu uprzejmości; pozostawił ją w przedpokoju wraz z melonikiem i parasolem.

— Słuchaj Julciu — powiedział groźnie, czyniąc rozpaczliwe wysiłki, by jej spojrzeć w oczy, co było niestety niemożliwe, gdyż była od niego o dwie głowy wyższa — przesadzasz! Byłem zawsze dobrym mężem i ojcem! Nikt, a już najmniej ty nie masz prawa czynić mi pod tym względem najmniejszego zarzutu!

Im więcej się podniecał i irytował, z tem większą satysfakcją ona zachowywała zimną krew i stawała się dumniejsza i złośliwsza.

— Nie zaprzeczam, że masz dobrą wolę, lecz cóż z tego? W życiu nie można mieć we wszystkiem powodzenia. Wprawdzie zawsze umiałeś zarabiać pieniądze, ale nie potrafiłeś ich należycie użyć, a zwłaszcza co się tyczy wykształcenia twych dzieci... Coprawda masz na swe usprawiedliwienie fakt, że w swoim czasie nie wydano też wiele na twoje wykształcenie!...

Skakał koło niej z bezsilną wściekłością, krzyczał zduszonym głosem i wymachiwał rozpaczliwie rękoma.

— Zabraniam ci wspominać o moich rodzicach. Jeśli mój ojciec był krawcem, to przynajmniej pracował uczciwie, a nie tak jak twój tatuś, który pod pokrywką sprzedawania mebli na raty, uprawiał poprostu najordynarniejszą lichwę!...

— Ach, ty głupcze! A cóż ty robisz innego, tylko, że w więcej eleganckiej formie? W każdym razie moja matka...

— Wiem, o co ci chodzi — przerwał — twoja matka nie była kucharką, jak moja, która po śmierci mego ojca musiała chwycić się tej pracy, chcąc pozostać uczciwą kobietą, podczas gdy twoja żyła z subjektami twego ojca, o czem wiedziało całe przedmieście Saint-Antoine.

Pani Aronowa przyskoczyła do męża. Była blada i piskliwym głosem, z którego znikła już wszelka ironja, zasyczała:

— Zobaczysz, jak zapłacisz za to, że obraziłeś moją biedną matkę.

Podniosła rękę, jakby go chciała uderzyć w twarz...

Drzwi otworzyły się i zjawił się bardzo spokojny Ludwik, który trzymał ręce w kieszeniach, uśmiechał się i mrużąc rozbawione oczy, zapytał:

— Czy nie moglibyście przełożyć na kiedyindziej roztrząsania naszego drzewa genealogicznego? Jerzy już od dłuższej chwili czeka, zachwycając się twoim nowym Picassem...

— Jakto? — zawołała pani Aron, odzyskując natychmiast ton wytwornej damy — ten kochany chłopak jest tu i nic dano mi o tem znać?

— Juljusz prawdopodobnie nie śmiał zapukać, słysząc tę... ożywioną rozmowę.

Pani Aron zapytała męża z przekąsem:

— Idziesz ze mną?

Austrja broni się na forum międzynarodowem

Polska za nadzwyczajną sesją Rady Ligi Narodów we Wiedniu?

(K) Wypadki w Austrji toczą się w tempie naprawdę oszałamiającem. Przed kilku jeszcze tygodniami krążyły bardzo uporczywie pogłoski, jakoby kanclerz Dollfuss szukał porozumienia z Hitlerem i że porozumienie to nie natrafia na większe trudności. Wypuszczono z więzienia przywódcę hitlerowców austrjackich, Frauenfelda, oraz ułaskawiono zamachowca hitlerowskiego hr. Alverslebena, co świadczyło tylko o tem, że Dollfuss nawiązał już pewne nici z Berlinem. Wtem pękła bomba, a to podczas pobytu Suvicha, włoskiego ministra spraw zagranicznych we Wiedniu. Okazało się, że hitlerowcy postanowili zamanifestować właśnie Suvichowi swą potęgę. Przez całą drogę witały zastępcę Mussoliniego płomienne znaki swastyki, a we Wiedniu demonstrowano, wołając: „Niech żyje Mussolini i Hitler! Precz z Dollfussem!“

Jak właściwie sytuacja w Austrji się przedstawia, tego dokładnie z prasy wiedeńskiej się nie można dowiedzieć, cenzura bowiem dba o to, by prasa niczego nie doniosła, coby nie było na rękę Dollfussowi. Dopiero z korespondencji w „Neue Zürcher Zeitung“ dowiadujemy się, że w niektórych miejscowościach, zwłaszcza w Styrji, były niezwykle groźne demonstracje hitlerowskie, że w miejscowości Krieglach zebrała się duża część ludności, by odbić aresztowanych przywódców hitlerowskich, których miano odstawić do obozu koncentracyjnego we Wöllersdorf. Miejscowa policja była bezsilna, a spokój dopiero przywrócić zdołały sprowadzone posiłki żandarmerji. Zasięg wpływów hitlerowskich obejmuje też i część Heimwehry, o czem świadczą chociażby konszachty przywódcy dolno-austrjackiej Heimwehry, Albertiego, z emisarjuszami hitlerowskimi, a interwenjował przytem wyższy urzędnik ambasady niemieckiej we Wiedniu. Wiedeńska „Arbeiterzeitung“, która o tych wszystkich faktach doniosła, została skonfiskowana.

Kanclerz Dollfuss wręcz oświadczył, że cierpliwość jego już się wyczerpała i polecił posłowi austrjackiemu w Berlinie zażądać od rządu Rzeszy stanowczych gwarancyj, że zaprzestanie wichrzeń w Austrji. Gdyby rząd Rzeszy nie dał zadawalającej odpowiedzi, ma Austrja na podstawie artykułu 11 statutu Ligi Narodów zwrócić się do Ligi z prośbą o zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów. Sekretarjat generalny Ligi Narodów uczynić miał już wszelkie przygotowania do zwołania sesji nadzwyczajnej w przeciągu 48 godzin po wpłynięciu żądania Austrji. Na ostatniem posiedzeniu Rady Ligi Narodów miano już wentylować tę sprawę, a przewodniczący Rady, polski minister spraw zagranicznych Beck miał się oświadczyć za odbyciem tej nadzwyczajnej sesji we Wiedniu. Polska miała też oświadczyć gotowość wystarania się o fundusz na pokrycie tej sesji na wypadek, jeśli w budżecie Rady Ligi Narodów nie znajdzie się pokrycia na tę sesję nadzwyczajną we Wiedniu i jeśli członkowie Rady nie zechcą sami ponosić kosztów. Tak przynajmniej brzmi doniesienie, niebardzo prawdopodobne, „Morgenzeitung“ z Morawskiej Ostrawy.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na apel, jaki Dollfuss w ostatnich dniach wystosował pod adresem robotników austrjackich, których wezwał do porzucenia stanowiska walki klasowej, jako już przestarzałego, i do wstąpienia do „frontu ojczyźnianego“. Widocznie Dollfuss zdaje sobie już sprawę z tego, że rozszerzyć musi bazę operacyjną walki przeciwko hitleryzmowi i że do tej walki przyciągnąć musi robotników. Droga jednak, którą obiera, jest bardzo problematyczna, z jednej strony bowiem zabiega o robotników, z drugiej zaś daje znowu folgę swej osobistej animozji do socjalistów austrjackich, prześladując np. ich organ centralny „Arbeiterzeitung“, któremu znowu odebrał na dwa miesiące prawo kolportażu i sprzedaży po kioskach ulicznych. Austrjacka socjalna demokracja, zdając sobie sprawę z grozy położenia i obawiając się losu niemieckiej socjalnej demokracji, kilkakrotnie oświadczyła gotowość współpracy z rządem, a nawet wypowiedziała się za daleko idącemi pełnomocnictwami dla rządu, domagając się tylko uchwalenia tych pełnomocnictw w drodze parlamentarnej. Niestety kanclerz Dollfuss nie zrozumiał jeszcze konieczności wzmocnienia demokracji, jako jedynej platformy walki z niebezpieczeństwem hitleryzmu.

„Czarne koszule“ w Anglji



Oddział szturmowy angielskich „czarnych koszul“ na tle aut transportowych, przypominających karetki więzienne. Propagnada hitlerowska nie żałuje pieniędzy, lord Rothermere wypowiedział się „za“ — rosną więc szeregi czarnych koszul w Anglji.

— Nie mam najmniejszego zamiaru! Wiesz, że nie mogę znieść tego gagatka. Zaczekam przynajmniej aż przyjdą inni goście, to będę mógł go może łatwiej strawić...

Pani Aron wyszła z bibljoteki, nie odpowiedziawszy słowa. Ludwik wyszedł za nią, odwracając się od progu, by rzucić ojcu porozumiewawcze spojrzenie, lecz Szymon odwrócił głowę... Nie przestał nawet mruczeć, gdy został sam...

Godzinę później Szymon Aron siedział zupełnie spokojnie przy stole i słuchał, jak żona mówiła pieszczotliwie i słodko:

— Strasznie mi cię żal, biedactwo, że musisz się zadowolić ryżem, gdyż langusta jest doprawdy wyborna...

I patrząc z pytającym uśmiechem na gości, miździła się:

— Nie powinnam tego mówić, ale wszak państwo wiecie, że jestem niepoprawnie szczera.

Wmawiała sobie, że jest znawczynią w kwestjach kulturarnych i że to należy do dobrego tonu. Następnie nachyliła się ku swemu sąsiadowi, słynnemu krytykowi Mcrin'owi i słuchała go z miną wyrażającą: „Mnie może pan wszystko powiedzieć, gdyż zawsze pana zrozumię...“

Szymon, racząc się mrożonem winem, które łaskotało mu mile gardło, cieszył się, że obiad był dobry. Sąsiad Julji z lewej strony, Olivier, lubił dobrze zjeść. Olivier, zastępca dyrektora „Mouvement de Fonds“, mógł mu się przydać przy planowanem przezeń wprowadzeniu zagranicznych papierów na rynek francuski.

Przypomniawszy sobie nagle, że nie dość się zajmuje swą sąsiadką z lewej strony, zwrócił się ku niej i biorąc butelkę do ręki, poprosił ją z takiem przejęciem, by mu pozwoliła nalać sobie wina, jakby prosił o pocałunek.

ROZDZIAŁ V.

— Nie, Rafciu, dziękuję... tyle już dziś wieczór wypiłam, że jeśli będziesz mię dalej częstował, to zacznę mówić głupstwa. Ty już dość pleciesz za nas oboje..

— Pam!

— Co Pam?... wiem, że się nazywam Pam.

— Niedobra jesteś.

— Zła, okrutna, wszystko, co chcesz, jeżeli mi się mówi to, czego nie chcę słyszeć, a bardzo dobra, łagodna i serdeczna wobec tych wszystkich, którzy są mymi przyjaciółmi.

— Dlaczego ja do nich nie należę?

— Nie wiem!

Pam wydęła z grymasem wargi, jak się Rafałowi Aronowi zdawało, szczerze zawiedziona. Spojrzał na jej bardzo białe czoło, dwa czarne łuki wyskubanych brwi i ciemny, mały kapelusik filcowy, który wydawał się przylepiony do głowy. Pragnął wiedzieć, jakie myśli kryły się za tem wąskiem czołem i zobaczyć to ciało, schowane w skromnej, obcisłej, czarnej sukni, zapiętej po szyję i ukrywającej tyle wdzięków. Starał się o nią napróżno od trzech miesięcy. Westchnął.

— O! teraz jeszcze proszę uronić łezkę, bo tylko tego brakuje...

Śmiejąc się, ujęła kieliszek i podsunęła go pod oczy Rafała, udając, że zbiera jego łzy.

Odsunął ją gniewnym gestem.

— Nie, Rafciu — powiedziała, ujmując go łagodnie za rękę — nie gniewaj się na mnie. Nie chciałabym za nic w świecie, aby ci było z mej winy przykro i byłoby mi samej niemiło, gdyby tak być miało.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Skąd się wzięła pogłoska o żydowskiem pochodzeniu Stawiskiego?

Kiedy wybuchła we Francji głośna afera Stawiskiego, niewiadomo skąd przyplątała się zaraz pogłoska, jakoby Stawiski był pochodzenia żydowskiego. Jego ojciec czy też dziadek miał być Żydem, czyli że Stawiski — ze stanowiska „rasowego" — odrazu został policzony na konto żydowskie. Prasa antysemicka, zarówno we Francji jak i zagranicą, odrazu naturalnie wykorzystała ten moment dla hecy antyżydowskiej. Nasz krakowski „Głos Narodu" nie omieszkał w artykule wstępnym z wielką powagą zaznaczyć, iż „potwierdza się znany(!) i powszechnie uznany(!) pewnik, jak destrukcyjnym elementem jest żydostwo i jak demoralizująco działa na wszystkie ośrodki polityczne i społeczne, w których zdołało się uplasować i umocnić swe wpływy". Nawet p. Konstanty Srokowski z „Il. Kuryera Codz." był już tak pewny genealogji Stawiskiego, że biadał nad Francją, iż dała się „nabrać żydkowi rosyjskiemu"...

Tymczasem okazuje się teraz, że Stawiski nie był wcale pochodzenia żydowskiego. Wedle doniesienia „Parizer Hajnt", rodzice a nawet dziadkowie Stawiskiego byli prawosławnymi Rosjanami. Matka jego, dla celów zdaje się spekulacyjnych, zmieniła wprawdzie wiarę, ale nie żydowską na katolicką, lecz prawosławną na katolicką. Wersja o żydowskiem pochodzeniu Stawiskiego wymyślona została, jak się zdaje, przez niektóre organy i elementy francuskiej opozycji dla tem większego dokuczenia rządowi francuskiemu. Pogłoski o tem, jakoby Stawiski zwłoki swej matki potajemnie zabrał z cment. katol. na żydowski są wyssane z palca. Sasza Stawiski jest więc czystym aryjczykiem, i jako taki nie przyniósł wcale wstydu paryskiemu organowi hitlerowskiemu Midi", którego był protektorem. Cowięcej, Stawiski był podobno antysemitą i nie obcował z Żydami. Jak podaje „Parizer Hajnt", oświadczył przywódca monarchistów francuskich Leon Dautet, którego o sprzyjanie Żydom wcale posądzać nie można, iż wedle jego wiadomości Stawiski nie był Żydem.

Tyle doniesienie paryskiego dziennika żydowskiego. Ciekawe, czy pisma antysemickie zdobędą się na tyle uczciwości, ażeby o tem poinformować swoich czytelników. Dla nas aryjskość Stawiskiego nie jest żadną satysfakcją, podobnie jak jego rzekoma żydowskość nie była żadnem zmartwieniem. Oszuści i hultaje zdarzają się w każdym narodzie i w każdem społeczeństwie. To tylko antysemici chcą wmówić światu, iż jest inaczej!

DZIEŃ POLITYCZNY

Dziwna taktyka

Co na to p. ławnik Burtan, wydawca „Głosu Narodu"?

W numerze wczorajszym zareagowaliśmy już kilku słowami na niezadowolenie „Głosu Narodu" z wyboru jednego wiceprezydenta-Żyda w nowym zarządzie m. Krakowa. Warto jednak w tej sprawie zwrócić uwagę jeszcze na pewną bardzo ciekawą i pikantną okoliczność. Na p. dra Ignacego Landaua, jako wiceprezydenta, padło 50 głosów, czyli że głosował na niego także p. Burtan wydawca „Głosu Narodu", i dwaj inni chrześcijańscy demokraci. Przeciwko głosowało 12 członków klubu PPS i opozycyjny chadek dr. Kuśnierz. (Radca K. H. Rostworowski z chadecji z powodu choroby nie był na posiedzeniu obecny). A odpowiednikiem tego głosowania p. Burtana i jego obu przyjaciół z chadecji za kandydaturą dra Landaua, było głosowanie wszystkich radców Żydów z klubu BB za p. Burtanem jako ławnikiem.

A nazajutrz przychodzi organ p. Burtana „Głos Narodu" i czyni radcom miasta gorzkie wyrzuty, że nie zerwali z „niepożądaną tradycją", wybierając Żyda jednym z trzech wiceprezydentów miasta... Jak nazwać tego rodzaju polityczną etykę i polityczną taktykę?...

KOMEDJA JAKICH MAŁO!

„Głos Narodu" nie zadowolił się jednak artykułem wstępnym nazajutrz po wyborze prezydjum m. Krakowa. W numerze wczorajszym, z 25 bm. wraca organ chadecki do tejsamej „bolączki" w artykule drugiego swego publicysty, p. W. Z., pt. „Żyd wiceprezydentem Krakowa". Już sam tytuł jest tendencyjnie nieścisły, bo powinien brzmieć: Żyd jednym z trzech wiceprezydentów Krakowa. Mniejsza o to. Sam artykulik utrzymany jest w tonie namiętnej polityki antysemickiej. Autor goreje od świętego oburzenia. Zauważa na to wczorajsze popołudniowe „Tempo Dnia":

„Artykuł ten („Głosu Narodu") wywołał w mieście żywiołową wesołość. Wszyscy bowiem, znając stosunki polityczne, wiedzą, że kilkugłowy klub chrześcijańsko-socjalny, który w czasie wyborów szedł łącznie z BBWR na liście Nr. 1, a któremu przewodzi wydawca „Głosu Narodu" p. Stanisław Burtan, głosował na posiedzeniu poniedziałkowem Rady miejskiej za kandydaturą dra Ignacego Landaua na wiceprezydenta miasta.

„Na temsamem posiedzeniu wybrany został ławnikiem, a więc członkiem zarządu miasta p. Stanisław Burtan, za którym głosowali — podobnie, jak za całą listą większości — radni żydowscy z wyjątkiem 4-ech radnych sjonistycznych.

To zestawienie faktów powoduje właśnie wspomnianą już na wstępie wesołość, ale jest zarazem miarą zakłamania w niektórych sferach politycznych. Wydawca głosuje na Żyda, jako wiceprezydenta i wzamian za to otrzymuje głosy żydowskie na ławnika, a pismo za jego pieniądze wydawane atakuje większość na tle przebiegu wyborów.

Komedja, jakich mało!"

Od naszych korespondentów

KRONIKA TARNOWSKA

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ. W 31-ym roku życia zmarła nagle Sabina z Silbermanów Kellerowa, oddana sjonistka i jedna z najwybitniejszych kierowniczek Wiza. Śmierć Sabiny Kellerowej wywołała w całem mieście przygnębiające wrażenie, a rodzinie Zmarłej towarzyszy powszechne współczucie. — Onegdaj zmarł znany i poważany b. kupiec tutejszy błp. Arnold Auber, przeżywszy 77 lat.

KU CZCI ACHAD-HAAMA. Dla uczczenia 7-ej rocznicy śmierci Achad-Haama odbyła się staraniem org. Hanoar Hazioni uroczysta akademja. Na wieczór złożyły się pieśni palestyńskie, produkcje muzyczne, deklamacje i przemówienie br. mgra Jakóba Bienenstocka.

STRAJK KRAWCÓW. Przed kilku dniami wybuchł w Tarnowie strajk krawców chałupników w konfekcji męskiej. Strajkuje 60 osób. Strajkujący żądają podwyżki płac.

ZAMACH MORDERCZY POD TARNOWEM. W gminie Szynwałd pod Tarnowem oddano przez okno do izby 20-letniego Władysława Stańczyka wystrzał ze strzelby, ciężko go raniąc. Policja aresztowała zamachowca, którym się okazał Stanisław Plebanik z Szynwałdu. Zamach morderczy został dokonany na tle osobistych nieporozumień.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

W MARCU — WYBORY DO WYDZIAŁU GMINY ŻYDOWSKIEJ. Jak się dowiadujemy, zarząd Gminy żydowskiej w Bielsku już się zastanowił nad terminem nowych wyborów kahalnych. Kadencja bieżąca kończy się na wiosnę br., tak, że wybory najprawdopodobniej odbędą się w drugim tygodniu marca. Poszczególne ugrupowania już przystąpiły do przygotowań do wyborów.

OBCHÓD IMIENIN PANA PREZYDENTA MOŚCICKIEGO. Celem uroczystego obchodu przypadających na dzień 1-go lutego imienin Pana Prezydenta R. P. prof. Mościckiego, powstał w Bielsku-Białej specjalny komitet obywatelski, który ułożył już program uroczystości. M. in. odbędą się w czwartek, 1. lutego, o 8.30 rano uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, w dniu następnym zaś o godz. 11.30 przedp. wielka akademja w sali Strzelnicy w Bielsku. Uprasza się wszystkich mieszkańców o udekorowanie domów i okien.

WIEC PROTESTACYJNY. PPS. i Niemiecka Partja Socjal-demokratyczna w Bielsku urządzają w niedzielę przedpołudniem w sali domu robotniczego w Bielsku wiec protestacyjny przeciwko nierozpisaniu w terminie ustawowym wyborów do Rady gminnej miasta Bielska. Z przemówieniami wystąpią posłowie Dr Glücksmann i Machej.

STOW. KOBIET ŻYD. „WIZO" W BIELSKU urządza w lutym br. trzy wykłady znanego pedagoga i psychologa prof. Dra Lothara Spielmanna z Pragi czeskiej. Bilety na wszystkie 3 wykłady, z których każdy stanowi zamkniętą w siebie całość, kosztują 3 zł. Zgłoszenia do dnia 1-go lutego u p. Reicherowej, Bielsko, Młyńska 9, od 13 do 15 tel. 1468.

Z BOCHNI

W ub. niedzielę urządziła tutejsza organizacja „Gordonja" wieczór pożegnalny dla wyjeżdżających chaluców tejże organizacji do Erec. Wieczorek skupił młodzież chalucową wszystkich miejscowych organizacyj, jak również i plugę hachszary „Akiba". Dłuższe przemówienie wygłosił tow. Koller, przemawiali nadto przedstawiciele organizacyj.

Tragedja kobiety, która była ongiś cudownem dzieckiem

Onegdaj aresztowano we Wiedniu 52-letnią Amalję Weil pod zarzutem dokonania całego szeregu oszustw. Taka to notatka pojawiła się w prasie wiedeńskiej. Okazuje się jednak, że w tej notatce zawarta jest cicha i bolesna tragedja. Amalja Weil nazywała się kiedyś Amalją Heller i była sławną skrzypaczką. Pochodziła z poważanej rodziny czeskiej i już jako 5-letnia dziewczynka grała na skrzypcach po mistrzowsku. Wkrótce rozpoczęła pochód trjumfalny po wszystkich miastach europejskich, grywała przed królami; adoptowała ją jedna z największych arystokratek angielskich, żywo się nią interesował słynny Joachim. — Gdy jednak wyrosła, gdy przestała już być dzieckiem, gdy się zjawiła na estradzie po raz pierwszy w długiej sukni, przestano się nią zupełnie interesować. Zaczęła grywać przed pustemi salami, chociaż gra jej bynajmniej nie ucierpiała. — Zaczyna się okres tragedji człowieka, którego wychowano jako cudowne dziecko. Gdyby Amalja Heller nie było dzieckiem cudownem, życie jej potoczyłoby się normalnie, a teraz napewno byłaby albo nauczycielką konserwatorjum albo też dyrygentką orkiestry. Młoda artystka nie mogła się pogodzić ze swem nowem życiem, a ponieważ nie wychowano jej do pracy zawodowej, stała się — oszustką. Z początku ocierała się tylko o oszustwa, wyzyskując łatwowierność ludzi, którym opowiadała, że odziedziczyła po swej matce adoptowanej 3 miljony funtów. Ludzie uwierzyli w tę bajeczkę, gościli ją nieraz tygodniami, oraz udzielali jej pożyczek. Później, gdy ta bajka już nie działała na ludzi, przekroczyła nieszczęśliwa kobieta granicę kryminalności: pewnego profesora oszukała o kilka tysięcy szylingów, mieszkała w pierwszorzędnych hotelach, z których się potem ulatniała, nie płacąc rachunków. Ostatnio zamieszkała w jednym z pierwszorzędnych hoteli wiedeńskich jako May Keller, mistrzyni grafologji. Noga jej się ostatecznie powinęła i oto znalazła się w areszcie śledczym.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ministerstwo eksportu i Gdyni

Wtorkowe debaty komisji budżetowej sejmu nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu wykazały jeszcze raz dobitnie, że ministerstwo to zajmuje się wszystkiem innem, tylko nie handlem. Zarówno przemówienie referenta p. Czernichowskiego, jak i ministra p. Zarzyckiego stało całkowicie pod znakiem — **eksportu i Gdyni**. Nie ulega wątpliwości, że zagadnienia eksportu, jak i problem portu w Gdyni posiadają wielką doniosłość dla kraju. Nikt nie usiłuje nie doceniać wagi tych zagadnień i wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że Polska musi mieć aktywny bilans handlowy i silnie rozbudowany port w Gdyni.

Chodzi jedynie o to, w jaki sposób rozbudować możliwości naszego handlu zagranicznego, względnie eksportu i w jaki sposób zapewnić Gdyni warunki normalnego rozwoju. Z przemówienia p. min. Zarzyckiego na wtorkowem posiedzeniu komisji budżetowej odnosimy wrażenie, że nasze czynniki rządowe traktują eksport podobnie zresztą, jak i port handlowy w Gdyni, jako zagadnienie odrębne, nie mające nic wspólnego z handlem wewnętrznym. Tymczasem trudno sobie wyobrazić, aby w Polsce mógł rozwinąć się zdrowy, a nie jak dotychczas, deficytowy eksport, bez oparcia się o silny i równouprawniony ze wszystkiemi gałęziami życia gospodarczego, handel wewnętrzny. Czynności handlowe nie polegają tylko na siedzeniu w sklepie i odmierzaniu towaru konsumentowi, lecz także na wyszukiwaniu konsumentów poza granicami kraju. Przed wojną istniały wielkie domy handlowe, które trudniły się zarówno handlem eksportowym, jak i handlem wewnętrznym. Przed wojną istniało bowiem silne i finansowo zasobne kupiectwo, które samo, bez pomocy państwa, zdołało wyżłobić sobie drogi ekspansji eksportowej. Eksport, powstający dzięki przypadkowi, lub też dzięki planowi rządowemu, a nie posiadający oparcia o wielkie, silne i finansowo zasobne kupiectwo, jest skazany tak samo na uschnięcie, jak — powiedzmy, Gdynia, którąby nie opierała się o gospodarczo i politycznie silne mocarstwo polskie. Już wielokrotnie udowadnialiśmy, że rzeczą dobrego przemysłowca i dobrego rolnika jest starać się tylko o to, aby towar był należycie wyprodukowany, natomiast rzeczą dobrego kupca jest to, aby ten towar był należycie sprzedany. Państwo winno ściągać podatki od przemysłowca, kupca i rolnika, ale tylko tyle podatków, ile potrzeba na prowadzenie racjonalnej polityki zewnętrznej i wewnętrznej, a nie na konkurowanie z własnymi obywatelami. Gdy natomiast państwo samo trudni się przemysłem albo handlem, albo gdy przemysłowiec i rolnik, zamiast pilnować produkcji, zajmuje się czynnościami kupieckiemi, wówczas państwo nie ma skąd czerpać podatków, a handel, przeciążony niepowołanymi czynnikami, upada. Wtedy ginie jednak nietylko handel wewnętrzny, ale i handel eksportowy, który wszak jest tylko odnogą handlu wewnętrznego.

Wtorkowe posiedzenie komisji budżetowej dostarczyło nam jednak dowodu, że p. min. Zarzycki odnosi się osobiście dość pozytywnie do handlu. P. minister podkreślił, że „dotąd jeszcze spotyka się zapatrywanie o handlu, jako o zajęciu podlejszego gatunku, a nawet myśli się tu i ówdzie o wyeliminowaniu czynnika handlowego jako zbędnego pośrednictwa; **funkcyj handlu eliminować nie wolno i wyeliminować się nie da“. — To było mniej więcej wszystko, co p. Zarzycki powiedział o handlu.** W porównaniu z tem, co p. Zarzycki powiedział o eksporcie, albo o Gdyni — jest to poprostu kropla w morzu. **W każdym razie handel będzie wdzięczny p. ministrowi za wypowiedzenie** choćby tych kilku skromnych uwag. Życzeniem handlu byłoby jednak, aby p. min. Zarzycki **starał się nietylko społeczeństwo i sejm, ale w pierwszym rzędzie swych kolegów ministerjalnych, a mianowicie ministra skarbu, ministra rolnictwa, ministra poczt i ministra oświaty przekonać o tem, że nie powinni tępić handlu.**

Przydałoby się także, aby i w ministerstwie przemysłu i handlu urzędnicy przypomnieli sobie słowa ich zwierzchnika, p. Zarzyckiego i wiedzieli, że ministerstwo przemysłu i handlu nie jest ministerstwem przemysłu, Gdyni i eksportu, ale także handlu.

VIR.

Wystawa polska na Targach Lewantyńskich w Tel-Awiwie

Warszawa (ŻAT). Zwiększone zainteresowanie rynkami Bliskiego Wschodu wobec trudności, jakie napotyka polski eksport na rynkach europejskich, przejawia się w masowym udziale przemysłu polskiego w Targach Lewantyńskich, które się odbędą w Tel Awiwie w okresie od 26 kwietnia do 26 maja b. r.

Wskutek wielkiego napływu zgłoszeń firm polskich, Polsko-Palestyńska Izba Handlowa, organizująca Pawilon Polski na Targach powyższych, zmuszona była powiększyć pierwotny gmach wystawowy, zajęty całkowicie przez instytuje państwowe, oraz wybudować dodatkowy pawilon, w którym umieszczone zostaną eksponaty prywatnych przedsiębiorstw.

Pozatem przewidziany jest osobny pawilon łódzkiego przemysłu włókienniczego, oraz szereg kiosków indywidualnych, rozmieszczonych w pobliżu Pawilonów.

Z tych względów udział Polski w tegorocznych Targach Lewantyńskich, zapowiadających się na największą imprezę wystawową na Wschodzie, o charakterze międzynarodowym (oficjalny udział 25 państw), wypadnie okazale i przyczyni się niewątpliwie do dalszej ekspansji towarów polskich na rynkach Bliskiego Wschodu.

Państwowy Instytut Eksportowy zarezerwował dla organizowanej obecnie Wystawy wzorów i Prób odpowiedni metraż w Pawilonie Polskim na Targach Lewantyńskich w Tel Awiwie.

Warszawa (ŻAT). Na zorganizowaną przez Państwowy Instytut Eksportowy ruchomą Wystawę Prób i Wzorów w krajach Bliskiego Wschodu wyjeżdżają 2 członkowie Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych, celem handlowej obsługi tych firm wystawiających, które nie posiadają własnych reprezentantów.

Eksporterzy, pragnący skorzystać z wyjazdu wspomnianych przedstawicieli handlowych, celem zbadania możliwości eksportowych, względnie nawiązania stosunków, mogą zgłaszać się w tej sprawie do kancelarji Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych (Warszawa, Królewska 16) do dnia 5 lutego b. r.

Bojkot farb i barwników niemieckich

Warszawa (ŻAT). Centralny Komitet dla Antyhitlerowskiej Akcji Gospodarczej dowiaduje się, że w dalszym ciągu sprzedawane są w Polsce farby i barwniki niemieckiej firmy Brauns pod marką „Wilbra“. Komitet ostrzega przed nabywaniem tych fabrykatów jako produkowanych z surowców niemieckich.

Ułatwienia przy uzyskiwaniu zaświadczeń przywozowych

Wydział Handlu Zagranicznego Ministerstwa Przemysłu i Handlu celem uproszczenia manipulacji i skrócenia okresu czasu, jaki upływa od chwili wniesienia opłat manipulacyjnych i wpłat na rachunek wywozowy do czasu zyskania zaświadczeń na prawo przywozu, wydał szczegółowe instrukcje w sprawie składania deklaracyj o wpłacie na rachunek wywozowy. Izby przemysłowo-handlowe znajdują się w posiadaniu tych instrukcyj, do których we własnym interesie winni ściśle dostosowywać się petenci.

Opłaty manipulacyjne od pozwoleń przywozowych

Związek Izb Przem.-Handlowych w porozumieniu z Centralną Komisją Przywozową podjął prace nad rewizją wysokości stawek t. zw. wartości szacunkowych towarów, przyjętych przy obliczaniu opłat manipulacyjnych od pozwoleń przywozowych. Stawki te, ustalone ieść dawno, odbiegają przeważnie znacznie od obecnego zniżonego poziomu cen rynkowych, wskutek czego zwiększyło się obciążenie towarów importowanych.

Tańsze zapałki

Podczas dyskusji nad monopolami państwowemi w komisji sejmowej p. wiceminister Jastrzębski zapowiedział wypuszczenie przez spółkę dzierżawną zapałek pośledniego gatunku. Dowiadujemy się, że spełnienie tej zapowiedzi nastąpi w przyszłym miesiącu. Nowe zapałki będą tańsze o 40 proc., czyli, że cena ich w detalicznej sprzedaży wyniesie 6 gr. za pudełko.

Ułatwienia dla rzemieślników przy przenoszeniu warsztatów

Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie, wprowadzające ułatwienia dla rzemieślników przy przenoszeniu warsztatów pracy. Zwolnione zostaje od opłat stemplowych zawiadomienie władz przemysłowych zapomocą rejestracji karty rzemieślniczej w wypadku przeniesienia siedziby rzemieślnika z jednego powiatu do drugiego.

Drobniejsi rzemieślnicy nie płacą na Fundusz Pracy

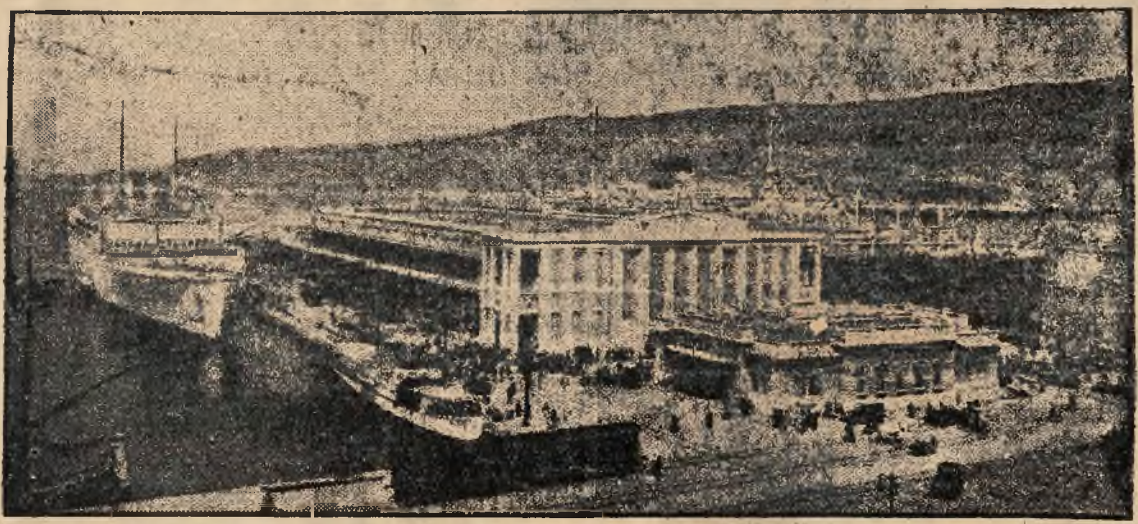
Izby rzemieślnicze otrzymały wyjaśnienie oparte na okólniku Prezydjum Rady Ministrów w sprawie poboru opłat na rzecz Funduszu Pracy. Właściciele warsztatów rzemieślniczych posiadający karty i świadectwa przemysłowe kategorji VIII są zwolnieni od wypłacania składak do Funduszu Pracy zarówno co do zarobków ich pracowników jak i własnych.

Zakłady ubezpieczeń społecznych na Śląsku

W dniu 24 bm. weszło w życie rozporządzenie ministra opieki społecznej w sprawie oddziału Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków i oddziału Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego.

Siedzibą obu tych Zakładów jest Królewska Huta. Do zakresu działania oddziału Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków należy przyznawanie i udzielanie świadczeń w zakresie ubezpieczenia od wypadków przy pracy i od chorób zawodowych, oraz występowanie do organów Zakładu z wnioskami w sprawie lokat funduszów i zasobów, po-

Triest — wolnym portem austrjackim?



W wyniku narad włoskiego wiceministra Suvicha we Wiedniu, ma zostać Trjest wolnym portem austrjackim. W ten sposób uzyska Austrja utra cony dostęp do morza. Na zdjęciu naszem widok portu w Trjeście.

wstałych ze składek.

Na oddział Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie przechodzą wszelkie prawa i obowiązki ubezpieczalni społecznej, ponadto zaś przyznawać on będzie i udzielać świadczenia, podobnie jak inne odziały Z. U. P. U.

Dochodzenie karne przeciwko znanemu bankowi wiedeńskiemu

Prasa wiedeńska donosi, że wdrożono dochodzenie karne przeciwko znanemu i poważanemu bankowi tamtejszemu Rokotnitz i Winkler. Wedle doniesień dopuścili się właściciele tego banku malwersacji w kwocie 800,000 szylingów.

Dom bankowy Rokonitz i Winkler cieszył się we Wiedniu najlepszą opinją zwłaszcza Wilhelm Rokotnitz odgrywał dużą rolę nietylko w sferach finansowych Wiednia, lecz też i w życiu towarzyskiem Aresztowanie jego wywołało więc dużą sensację we Wiedniu.

Wilhelm Rokotnitz i Zygmunt Winkler nabyli przed kilku laty bardzo poważne pakiety akcyj rozmaitych przedsiębiorstw. Większość akcjonarjuszy nie była zadowolona z gospodarki Rokotnitza i Winklera, i w czerwcu br. wniosła doniesienie karne. Policja gospodarcza zainteresowała się tą sprawą i poleciła rzeczoznawcom zbadać doniesienie Później okazało się, że doniesienie wniósł też bank Kux i Bloch.

Informator gospodarczy

„GARTENHAUS": Pożyczka ta jest notowana tylko na giełdzie nowojorskiej. Na giełdach krajowych nie jest ona notowana.

„PODATNIK Z KRYNICY": 1) Może Pan załączyć. 2) Nie rozumiemy Pańskiego pytania. Co ma wspólnego podatek obrotowy z Pańskim dochodem od budynków. Jeżeli Izba Skarbowa zwolniła Pana z obowiązku płacenia podatku obrotowego to nie wynika jeszcze z tego, że musi Pana zwolnić z podatku dochodowego od budynku. Do zapłaty tego podatku może Pana, oczywiście, władza skarbowa zmusić. 3) Nie wiemy, dlaczego Urząd Skarbowy nie dokonał tych potrąceń W myśl art 10 ust. o pod. doch. podatki te winne być potrącone z dochodu. 4) Wprawdzie komisja szacunkowa przy wymierzaniu podatku dochodowego nie jest związana ustaleniami obrotu dla podatku dochodowego, jednak, jeżeli dla ustalenia dochodu przyjmuje obrót wyższy, aniżeli dla podatku obrotowego, to winna wykazać, na jakiej podstawie to uczyniła. To stanowisko komisji szacunkowej może Pan zaczepić w odwołaniu. 5) Norma średniej dochodowości dla handlu galanteryjnego wynosi 5 proc. dla hurtu i 10 proc. dla detalu, a dla handlu spożywczego wynosi 3 proc. dla hurtu i 6 proc. dla detalu. 6) Nie. 7) Trzeba stempel za 3 zł.

„X": 1) Tak. 2—5 Nie.

„PODATEK DOCHODOWY": 1) Władza skarbowa nie ma prawa egzekwować ruchomości, stanowiących własność Pani za podatek dochodowy, wymierzony mężowi. O ile po przedstawieniu dowodów, stwierdzających, że ruchomości te stanowią własność Pani, władza skarbowa nie wyłączy tych przedmiotów z zajęcia, wówczas może Pani wystąpić przeciw władzy skarbowej ze skargą sądową. 2) Jeżeli władza skarbowa zajęła towary ze sklepu Pani za podatki, obciążające Panią to już inna rzecz i w tym wypadku musi Pani zapłacić. Za podatki męża Pani towary te nie mogą być zajęte.

P. PARTYKA, BRODY: Adresów firm zasadniczo nie podajemy.

„M. K., JASŁO": Urząd skarbowy ma prawo domagać się zapłacenia różnicy od tego, który przejął przedsiębiorstwo.

„STAŁY ABONENT, DĘBICA": Winien Pan wykupić patent II kategorji handlowej.

„M. R.": 1) III. kategorja skupu zawodowego płaci za rok 1933 stawkę 0.5 proc. jeżeli prowadzi prawidłowe księgi. Jeżeli zaś ksiąg nie prowadzi, wówczas płaci 1 proc. (za r. 1932 płaci 2 proc.), 2) Może Pan utrzymywać dwa kłady w obrębie tej miejscowości, gdzie Pan stale mieszka. 3) Wolno Panu skupywać i od producentów i r drobnych posiadaczy, 4) Wolno wagonowo sprowadzać. 5) Wolno sprzedawać w całych ilościach albo partjami. 6) Konsumentom, fabrykantom i komu Pan chce. 7) Może Pan.

P. GAERTNER, STRZYŻÓW: Nie możemy udzielić tej informacji.

„PILNE": „Polski Monopol Solny", Warszawa, ul. Królewska 35.

„O. B. 2": Proszę napisać krewnym, aby się zwrócili do towarzystwa „Polish—Atlantic Shiting Co of America 79 Norfolk Street New York N. Y.", które to towarzystwo zajmie się już ekspedycją przesyłki.



PIĄTEK, 26 STYCZNIA

Kraków (304.3) 7—8 Audycja poranna 11'40 Przegląd prasy. 11'50 Wiadomości bieżące. 11'57 Sygnał czasu, hejnał. 12'05—13 Muzyka lekka (z płyt), — w przerwie: wiadomości meteorologiczne, dziennik południowy. 15'25 Wiadomości eksportowe i gospodarcze. 15'40 Komunikaty PUWF i LOPP. 15'55 Koncert ork salonowej H. Adamskiej Grossmanowej. 16'40 Przegląd wydawnictw. 16'55 Koncert kameralny w wyk I. Rosenbauma (fort.), J Kamińskiego (skrz.) 17'25 Recital śpiewaczy R. Wragi (bas). 17'50 „10 minut o teatrze". 18 „Rola nauczyciela w dziedzinie kultury muzycznej" — p. T. Mayzner. 18'20 „Ognisko wychowania obywatelskiego", reportaż z gmachu YMCA w Krakowie. 18'50 Płyty. 19'05 Rozmaitości, komunikaty. 19'20 Weekend (dokąd jechać w święto?) 19'25 Feljeton. 19'40 Wiadomości sportowe, komunikat śniegowy, dziennik wieczorny. 20 Pogadanka muzyczna — dr A. Simonówna. 20'15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz, dyr. K. Wiłkomirski, B. Webster (fort.). — W przerwie o 21 Feljeton literacki: „Młodzież w oczach dwóch pokoleń literackich" — p. J. F. Skiwski 22'40—23'30 Muzyka taneczna. — O 23 wiadomości meteorologiczne i policyjne.

Warszawa (1415) 7—17'50 p. Kraków. 17'50 „Książka rolnicza" — inż. Sawicki. 18—23'30 p. Kraków.

Katowice (395.8) 7—19'10 p. Kraków 19'10 „Problem ostrości w fotografji" — dr. A. Wieczorek. 19'25—23 p. Kraków. 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Lwów (377.4) 7—17'50 p. Kraków. 17'50 „Nauka stenografji". 18—19'03 p. Kraków 19'03 Komunikat strzelecki. 19'10 Rozmaitości. 19'25—23'30 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 14 Reportaż z zawodów narciarskich. 15'50 Audycja dla kobiet. 16'15 Program dla dzieci. 17'05 Koncert solistów. 19 Muzyka kameralna. 20'05 Koncert symfoniczny, dyr Paumgartner (Mozart). 22 Muzyka lekka.

Paryż (1714) 20'40 Radjodjalog: Fr. Lefevre i Jerzy Duhamel 21'30 „Walc wiedeński" — operetka J. Straussa.

Budapeszt (549.5) 12'05 Muzyka cygańska. 19'30 1) „Legenda o św. Józefie" — opera R. Straussa, 2) „Uprowadzenie z Seraju" — opera Mozarta.

Medjolan (368.6) 11'15 Koncert popularny. 21 Koncert symfoniczny, dyr. Amfiteatrow, Sergjusz Prokofjew (fort.).

SPRAWY SPOŁECZNE

Żydowscy urzędnicy prywatni Krakowa przeciw nowej ustawie scaleniowej

Onegdaj odbyło się wielkie zgromadzenie członkowskie Związku Zawodowego Żydowskich Pracowników Umysłowych w Krakowie, Plac WW. Świętych 8, na którem po referatach kol. Dra Federgruna, Goldberga i Hollandera, uchwalono jednomyślnie cały szereg rezolucyj, skierowanych przeciwko nowej ustawie o ubezpieczeniu społecznem, tzw. ustawie scaleniowej. Rezolucje te [illegible] wprowadza ograniczenia prawie wszystkich świadczeń, przysługujących dotąd pracownikom, że dalej nowa ustawa wprowadziła niespotykany dotąd w żadnem ustawodawstwie system okresu wyczekiwania dla uzyskania praw do wypadek choroby, nadewszystko zaś niesłychany i sprzeczny z zasadami ubezpieczenia połecznego system opłat za świadczenia lekarskie i leki Ponadto rezolucje występują przeciwko krzywdzącej ogół pracowników zmianie rozdziału składki z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby (pracownicy będą odtąd płacić pół zamiast 2/5 składki), oraz przeciwko ograniczeniom samorządu instytucyj ubezpieczenia społecznego, jakie nastąpiły przez wprowadzenie do nich nominatów, przez podwyższenie cenzusu wyborczego do 24 lat i przez przesunięcie całego punktu ciężkości do władz administracyjnych. Wreszcie jedna z rezolucyj poleca Zarządowi Związku wdrożenie szerokiej akcji w kierunku uchylenia krzywdzących zmian.

Skrzypce z metalu

Pomysł fabrykowania wiolonczeli i skrzypiec z metalu narodził się w Ameryce. Pierwsze instrumenty wykonane ze stali ujrzały światło dzienne w Bostonie w roku 1910. Ale coś musiało widocznie brakować muzykalnym fabrykatom, skoro nie znaleźli się amatorzy na nie. W ostatnich czasach podjęła jedna z większych amerykańskich fabryk instrumentów muzycznych inicjatywę ponownego wykonywania skrzypiec z aluminjum Fabrykanci twierdzą, — rzecz prosta — iż ich fabrykaty odznaczają się pięknym, oryginalnym tonem. Podkreślają przytem ich taniość: wiolonczela aluminjowa kosztuje tylko 6 dolarów, skrzypce — 2 dolary. Pozostaje tylko jeszcze kwestja do rozstrzygnięcia: jak się będzie podobał muzykom „aluminjowy" ton?...

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Premjer i minister handlu mają zwiedzić Palestynę?

Jak wiadomo, na wystawie bliskiego Wschodu w Tel Awiwie powstanie pawilon polski. W Warszawie krążą pogłoski, że celem dokonania otwarcia pawilonu wyjedzie do Tel Awiwu premjer p. Jędrzejewicz i minister handlu dr. Zarzycki. Gdyby podróż premjera i ministra handlu istotnie doszła do skutku, byłby to jeszcze jeden dowód wielkiego zainteresowania ze strony Polski dziełem odbudowy Palestyny.

Przed konferencją krajową sjonistów w b. Kongresówce

Na ostatniem posiedzeniu K. C. Organizacji Sjonistycznej w b. Kongresówce, odbytem w Warszawie, uchwalono zwołać zjazd sjonistyczny na dzień 5 kwietnia do Warszawy. W zjeździe weźmie udział członek Egzekutywy w Jerozolimie pos. Grünbaum oraz przedstawiciel sjonistyczny przy Lidze Narodów dr. Jacobsohn. Dnia 11 lutego ma odbyć się Rada partyjna, na której ma być proklamowana akcja zwerbowania 50.000 nowych członków Organizacji Sjonistycznej.

Epidemja tyfusu w Warszawie

W Warszawie szerzy się w ostatnich dniach w niepokojący sposób epidemja tyfusu. W związku z tem specjalna komisja dokonała oględzin w domu noclegowym dla kobiet przy ul. Leszno 98, gdzie zdarzyły się wypadki zachorowania na dur plamisty. Komisja zaakceptowała zarządzenia i wnioski, dotyczące środków zapobiegawczych przeciwepidemicznych oraz ustaliła iż w najbliższych dniach przeprowadzona zostanie dezynfekcja całego budynku przy pomocy kwasu pruskiego, jako najbardziej radykalnego środka dezynfekcyjnego. Będzie to pierwsza dezynfekcja cjano-wodorowa na terenie Warszawy. W związku z silnem działaniem kwasu pruskiego wydano zarządzenia dotyczące bezpieczeństwa lokatorów sąsiedniego domu.

Po przepr. dezynfekcji oczyszcz. z trucizny pomieszczeń i przeprowadzeniu niezbędnych inwestycyj, dom noclegowy będzie ponownie oddany do użytku.

Kierownictwo dezynfekcją spoczywać będzie w rękach organizatora kolumn cjano-wodorowych na terenie naczelnego nadzwyczajnego komisarjatu do walki z epidemjami.

W związku z epidemją duru plamistego w Warszawie, miejskie władze sanitarne podjęły akcję, zmierzającą do dostarczenia Państwowemu Zakładowi Higjeny materjału do badań epidemjologicznych w postaci żywych i martwych szczurów i myszy, które — jak stwierdzają ostatnie zdobycze wiedzy w dziedzinie epidemjologji — odgrywają poważną rolę przy przenoszeniu duru plamistego. Szczury i myszy wyłapywane są w tych okolicach miasta, w których zarejestrowano wypadki tej choroby.

Głodówka chorych w szpitalu żydowskim

W warszawskim szpitalu żydowskim na sali Nr. 6, przeznaczonej dla gruźlików, wybuchł protestacyjny strajk głodowy, przeciwko wydzielaniu zbyt małych racyj żywnościowych przez dyrekcję szpitala.

W godzinach rannych chorzy rozpoczęli awanturować się, wzywając ordynatora dr. Gerszona Lewina.

Wezwany telefonicznie lekarzy przybył i uspokoił chorych.

Tymczasem po jego wyjeździe w czasie wydawania obiadu wynikły nowe awantury. Chorzy, którzy nie przyłączyli się do głodówki i chcieli zjeść obiad, zostali pobici przez zwolenników strajku, zapowiadających głodówkę aż do „zwycięstwa".

Awantura za kulisami teatru

W środę wieczór doszło do krwawej awantury za kulisami warszawskiego „Teatru Nowego", gdzie grana jest obecnie sztuka Grzymały-Siedleckiego „Czwarty do brydża".

Na krótko przed końcem przedstawienia wtargnął do garderoby artystów por. rezerwowy Norbert Jezierski, mąż znanej aktorki występującej w tym teatrze. Por. Jezierski rzucił się na aktora Różyckiego, którego kastetem pobił do krwi, poczem wydobył rewolwer i strzelił dwukrotnie do artysty.

W międzyczasie wbiegł do garderoby znakomity artysta Znicz, który podbił strzelającemu rękę, dzięki czemu strzały chybiły.

Następnie napastnika rozbrojono i oddano w ręce policji. Jezierskiego osadzono w areszcie przy urzędzie śledczym.

Pobitego aktora przewieziono do szpitala. Tłem burzliwej awantury ma być chorobliwa zazdrość.

Na dnie nędzy

Z Warszawy donoszą: Znany był na Nalewkach Muranowie i na Wołówce handlowiec K., któremu przez szereg lat wcale dobrze się powodziło. W ciągu ostatnich kilku lat popadł w nędzę. Przestał handlować. Nie pokazywał się na mieście i nikt nie wiedział, z jakich źródeł czerpie zyski.

Zaczęły natomiast krążyć różne pogłoski na temat żony K., uchodzącej w okolicy Świętojerskiej gdzie mieszka wraz z mężem i trojgiem drobnych dzieci, za urodziwą kobietę.

Tajemnicę odsłoniła dopiero policja, ustalając, iż żona kupca K. uprawia nierząd, z wiedzą męża, który prowadzi gospodarstwo domowe i opiekuje się dziećmi.

Policja opieczętowała pokój, w którym odbywały się „schadzki" Tam również zastano niejaką Ruchlę B., zajmującą się stręczeniem gości.

Obecnie rodzina K wraz dziećmi mieszka tylko w kuchni.

Przeciwko małżonkom K. wytoczono dochodzenia karne o uprawianie nierządu (przeciwko żonie) i o czerpanie zysków z tego procederu (przeciwko mężowi).

Oszukańcza afera Konica

Prokurator przy sądzie okr. warszawskim ukończył śledztwo w sprawie wielkiej afery oszukańczej Stefana Konica, której ofiarami padło 6 lekarzy, 2 adwokatów i wiele innych osób na ogólną sumę 400 tys. zł. Oszustwa Konica były niesłychanie śmiałe i pomysłowe. M. in. sfałszował on akt przyrzeczenia sprzedaży willi w Sulejówku za 28 tys. zł podpisując go nazwiskiem adw. Dobrowolskiego. Mając ten akt w ręku zwrócił się do dr. Endelmana i zaproponował mu kupno willi do spółki wyłudzając na ten cel czeki na 18.937 zł. Na zabezpieczenie tej sumy dał dr. Endelmanowi sfałszowane weksle na 1700 dol.

W podobny sposób sfałszował akt kupna domu przy ul. Nowy Świat 17, którego w rzeczywistości nie kupował, ani zamierzał kupować. Następnie zachęcił dr. Frydberga, dr. Bielańskiego i dr. Franka do wejścia w spółkę i wpłacenia a conto ceny kamienicy 20 tys. zł. U adwokata Dobrowolskiego, którego podpis sfałszował był na akcie kupna willi w Sulejówku zdyskontował weksle na 14 i pół tys. dol. Kiedy jego oszustwa wyszły na jaw, Konic popełnił zamach samobójczy. Po dojściu do zdrowia w szpitalu uciekł zagranicę. Wydany władzom polskim w drodze ekstradykcji, został osadzony w więzieniu.

Miljon...

Z Warszawy donoszą: Ciągnienie loterji, w którem padła wygrana miljona złotych, odbyło się bardzo uroczyście. W sali loterji zgromadziło się mnóstwo osób, które czekały na narodzenie się nowego miljonera. Naczelny dyrektor loterji p. Markus uczcił ten niezwykły moment okolicznościowem przemówieniem. W decydującej chwili sierotki podeszły do kół, w których toczy się fortuna i wydobyły dwa zwitki, które wręczyły członkom komisji. Odezwał się głos „Numer 40.875", któremu odpowiedział głos „zł 200". Ponieważ w myśl regulaminu miljon zł pada na los, który jako pierwszy w ostatnim dniu ciągnienia wygra 200 zł, przeto główna wygrana padła właśnie na ten los. Numer ten, — jak już donieśliśmy — został sprzedany przez jedną z kolektur w Częstochowie.

Proces o pobicie sekwestratora

W sądzie okręgowym w Warszawie toczy się sprawa krawca Hermana Dawidowicza, oskarżonego o pobicie sekwestratora urzędu skarbowego Jerzego Kaszyńskiego.

Gdy Kaszyński wszedł do domu krawca, Dawidowicz zwymyślał go ostatniemi słowy, potem rzucił go na łóżko i zaczął dusić za gardło. Dawidowicz przed sądem tłumaczy się tem, iż do zdenerwowania przyczynił się fakt, że sekwestrator wziąwszy od niego banknot 50 złotowy, nie chciał wydać reszty, jakkolwiek Dawidowicz wyraźnie zadeklarował gotowość płacenia tylko 16 zł. Sekwestrator chciał jakoby zatrzymać te pieniądze zgóry na poczet przyszłych zobowiązań Dawidowicza wobec Skarbu Państwa. Wyrok nie zapadł jeszcze.

Kobieta, która tańczyła z trupem

W łódzkim sądzie okręgowym zasiadła wczoraj niejaka Marja Tokarska, oskarżona o niezwykle zwyrodniały czyn. Tokarska poszła na stypę pogrzebową urządzoną po zgonie znajomej Zofji Olczyk. Upiwszy się, Tokarska objęła trupa w pół i zaczęła tańczyć, przyczem zdjęła zmarłej z palca obrączkę. Sąd skazał Tokarską na 8 miesięcy więzienia.

Wyrok śmierci w Wilnie

Sąd wojskowy w Wilnie rozpatrywał sprawę szeregowca Kulki, oskarżonego o zamordowanie Róży Garfinklowej — właścicielki domu w Suwałkach. Kulka był ordynansem oficera, zamieszkałego w domu Garfinklowej. Oficer wręczał komorne ordynansowi, ten zaś zamiast oddawać Garfinklowej, przepijał je. Gdy Garfinklowa zagroziła, że zwróci się do oficera, Kulka zamordował ją. Sąd skazał Kulkę na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Tajemnicze zniknięcie dwóch dziewcząt żydowskich

Z Wilna donoszą: Przed kilku dniami zgłosił się do władz śledczych mieszkaniec Wilna Dawid Simonowicz i zameldował o zaginięciu dwóch córek: 24-letniej Luby oraz 16-letniej Soni.

Dziewczęta pokryjomu spakowały swoje rzeczy i niepostrzeżenie wyniosły je z domu. Od tego czasu rodzice nie wiedzą co się z niemi stało.

Jak wynika z dalszego opowiadania nieszczęśliwego ojca, otrzymał on informacje od swych znajomych, iż w przeddzień zaginięcia młodych dziewcząt widziano je w towarzystwie elegancko ubranego mężczyzny, co nasunęło przypuszczenie, iż zostały one uprowadzone przez handlarza żywym towarem.

Policja sprawą tą zainteresowała się i wszczęła energiczne poszukiwania. W wyniku dotychczasowego dochodzenia stwierdzono, iż obie dziewczęta wyjechały w kierunku Warszawy.

Przypuszczenie o porwaniu przez handlarzy żywym towarem nie znalazło narazie potwierdzenia, są natomiast pewne dowody, że dziewczęta wyjechały do Warszawy w celu przyjęcia wiary chrześcijańskiej.

Dalsze dochodzenie w toku.

Aresztowanie 13-letniego oszusta

Onegdaj w godzinach wieczornych do kancelarji Teatru Wielkiego na Pohulance w Wilnie zgłosił się mały chłopiec i przedstawiwszy pokwitowanie biura dzienników Bergera przy ulicy Zawalnej, prosił o uregulowanie należności.

Kasjer zwrócił jednak uwagę na dziecinny charakter pisma, którem pisane było pokwitowanie i zapytał telefonicznie Bergera czy istotnie przysłał chłopca z rachunkiem. Zapytany zaprzeczył twierdząc, że nikogo nie upoważniał do podjęcia pieniędzy. Wobec tego zawezwano posterunkowego, który chłopca zatrzymał. Jak się okazało, był to 13-letni Jakób Krywicki, który dowiedziawszy się, iż Berger ma otrzymać w kasie teatru pieniądze, sfałszował pokwitowanie i usiłował podjąć cudzą należność.

13-letniego oszusta i fałszerza odstawiono do wydziału śledczego, skąd przesłano go pod opiekę rodziców.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES POCZTOWY W KAIRZE. Dnia 1 lutego odbędzie się w Kairze uroczyste otwarcie Kongresu międzynarodowego, w którym wezmą udział delegaci 98 krajów. Obrady kongresu potrwają zapewne około dwóch miesięcy a treścią ich będzie rewizja międzynarodowej umowy o komunikacji pocztowej. W czasie obrad kongresu ma być otwarty w Kairze nowy gmach muzeum pocztowego

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i ŚLĄSKA (W. I. Z. O.)

Rok VII. Nr. 1

Komitet Centralny WIZO w Krakowie

Kraków, 26 stycznia.

W ub. niedzielę, dnia 21 stycznia odbyło się w lokalu WIZO w Krakowie posiedzenie Komitetu Centralnego WIZO przy licznym udziale delegatek z prowincji i Krakowa.

Żywe i niesłabnące przez cały dzień zainteresowanie, z jakiem delegatki prowadziły obrady, wysoki poziom referatów i dyskusji, szerokość i rozmach planów dalszej pracy — dały żywe świadectwo o rosnącem wciąż życiu tej organizacji kobiecej, o coraz większej potrzebie pracownic i tem, że WIZO skupia w swych ramach wszystkie kobiety, które w obecnej przełomowej chwili chcą część swych sił i swego życia oddać w służbę odradzającego się Narodu żydowskiego.

Przewodnicząca p. Aptowa otworzyła zebranie pięknym i silnym apelem do pracy, apelem, który znalazł żywe i serdeczne echo wśród zebranych. Po sprawozdaniu sekretarskiem centrali krakowskiej, które przedstawiła sekretarka p. Horowitzowa i po sprawozdaniach z swej działalności poszczególnych miast: Bielska, Chrzanowa, Jarosławia, Jasła, Cieszyna, Katowic, Król-Huty, Krzeszowic, Łańcuta, Nowego Sącza, Oświęcimia, Rzeszowa, Sanoka, Siemianowic, Tarnowa, Zakopanego, Żywca i Jaworzna, wygłosiła obszerny i dokładnie opracowany referat o pracy organizacyjnej p. Dr Saba Gottliebowa. Referentka przedstawiła w sposób przekonywujący potrzebę i konieczność tej pracy, nowe drogi i cele organizacji i coraz większy zasięg propagandy, potrzebny dla dalszego rozwoju WIZO.

Po krótkiej przerwie obiadowej wygłosiły krótkie referaty p. Elza Silbersteinowa o potrzebie i drogach pracy kulturalnej wśród kobiet żydowskich, p. Nella Rostowa o nowych sposobach propagandy i pracy werbunkowej, p. dr Hofstätterówna o pracy dla Keren Kajemet w organizacji WIZO i p. Mahlerowa o pracy społecznej i o potrzebie stworzenia racjonalnych placówek w tej dziedzinie.

Referaty te stanowiły podstawę do dyskusji, która rozwinęła się żywo lecz systematycznie. P. dr Stilerowa omawiała obszernie kwestję sjonizowania kobiet, w tej samej sprawie przemawiała p. Birnowa z Bielska. Z kolei głos zabierały w wielu sprawach związanych z organicyjną pracą pp. Mondscheinowa z Tarnowa, Halberstamowa z Jarosławia, Rosenbenmówna z Zakopanego, Moszkowska z Katowic, Engelsteinowa z Chrzanowa, Silbersteinowa, Haberówna, Rostowa i w odpowiedzi na wszystkie interpelacje p. Aptowa.

Referat finansowy i preliminarz budżetowy przedstawiony prze skarbniczkę p. Tenzerową, był przedmiotem dłuższych obrad i rozważań, które miały na celu umożliwienie wypełnienia kontyngentu WIZO wobec Centrali w Londynie i wypełnienie zobowiązań wobec funduszów palestyńskich i placówek WIZO w Krakowie.

Obrady i dyskusje przeciągnęły się do późnego wieczora i dały delegatkom nietylko zachętę do dalszej pracy w swych miastach, ale też wyznaczyły drogi tej pracy i wskazówki, które prowadzić będą na coraz wyższe i doskonalsze szlaki organizacyjnej sprawności. **E. S.**

WIZO w Finlandji

W grudniu pewnej nadzwyczaj zimnej i niezwykle ostrej zimy znajdowałem się w podróży propagandowej w krajach nadbałtyckich. W Rydze, gdzie silnie pulsuje żydowskie i sjonistyczne życie, polecili mi towarzysze udać się także do Finlandji. Miałem poważne wątpliwości, czy jechać jeszcze dalej na północ przy temperaturze 30 stopni mrozu, jechać do kraju, gdzie sroga panowała zima i drogi zasypane były śnieżnemi zaspami i gdzie w fantazji południowców w pięknej stolicy Helsinki (Helsingfors) biegną po ulicach białe niedźwiedzie. Wątpliwości moje były tem silniejsze, że nie miałem ochoty spotkać się z podwójną oziębłością, bo nie wiedziałem, czy Żydzi mieszkają w Finlandji, a jeżeli mieszkają, to przypuszczałem, że będą taksamo zasymilowani, indyferentni i mało gościnni, jak w krajach skandynawskich. Dopiero w Talinie otrzymałem w tej sprawie wyczerpujące informacje i postanowiłem wyjechać do Finlandji.

Po burzliwej przeprawie przez zatokę fińską, przybyłem do Helsingfors i doznałem tam przyjemnego rozczarowania. Tam, na północy, żyje w odosobnieniu od centrów kultury żydowskiej Europy 1.800 Żydów — tysiąc w Helsingforsie około czterysta w Viborg, 300 w Abo, a reszta jeszcze dalej na północy.

Ta mała garstka Żydów jest z wielu względów godna podziwu i uznania. Wszyscy bez wyjątku są sjonistami i to stuprocentowymi sjonistami. Są to ludzie, dla których sjonizm jest kategorycznym imperatywem. Dla idei sjonistycznej, dla Odbudowy Palestyny, zdolni są do największych poświęceń. Młodzież żydowska, o romantycznych porywach jak każda młodzież pracująca ideowo, znajduje się w zupełności w obozie sjonistycznym, nie dała się skusić ani przez bolszewizm bliskiej Rosji ani przez faszystyczny prąd przenikający z Laponji. Jeżeli młodzież żydowska w Finlandji jest tak silnie sjońska, jest to głównie zasługą tamtejszej WIZO. Praca dla funduszów palestyńskich, akcja szeklowa, propaganda dla akcji Tarbutu prowadzona jest przez WIZO. Keren Hajesod zasilany jest przez tę garstkę Żydów tak wielkiemi stosunkowo sumami, że delegowano tam osobistości tej miary, co Motzkin i Leib Jaffe, którzy po krótkim pobycie opuścili ten gościnny kraj, zadowoleni ze swej pracy, i zachwyceni ofiarnością Żydów fińskich. Kobiety pracujące w WIZO — nadmieniam tu dwa tylko nazwiska: p. Pergament w Helsingfors i p. Dr. Jakobson w Wyborgu — z takim pracują zapałem i ofiarnością, że mogą być przykładem dla kobiet w innych krajach. Praca dla Funduszu Narodowego jest jedną z najpopularniejszych — a rezultatem tego zawsze pełne puszki Keren Kajemet w domach żydowskich.

Przybyłem dzień przed Chanuką do Wyborgu i zauważyłem z miłem zdziwieniem, że p. Dr. Jakobson odwiedza wszystkie rodziny żydowskie w mieście i sprzedaje paczki ze świeczkami chanukowemi — z 200 proc. zyskiem, który oczywiście przeznaczony był dla Keren Kajemet. Pani Dr. Jakobson zwana jest w kraju „fińską Eliszewą", bo podobnie do poetki Eliszewy urodzona była chrześcijanką — a potem przeszła na wiarę żydowską, pisze i mówi płynnie po hebrajsku, zna gruntownie historję Żydów i dzieci swe wychowuje na dzielnych i oddanych synów narodu żydowskiego.

WIZO utrzymuje w Helsingfors, Wyborgu i Abo trzy bibljoteki i czytelnie, zaopatrzone w książki i pisma judaistyczne i sjonistyczne, procz tego trzy przedszkola dla dzieci i żydowską szkołę ludową. W poniedziałki „Dzień WIZO" odbywają się odczyty, zebrania towarzyskie gromadzą społeczeństwo żydowskie, są punktem wyjścia wielu akcyj i pracy dla sjonizmu. Trudno wymienić w tych szczupłych ramach wszystkie zasługi i całą ofiarność WIZO w Finlandji. Kto się przyjrzał zbliska tej pracy i tej społeczności — ten zachowa ją zawsze w miłej pamięci.

JAKÓB JOSEFSBERG.

Czasopisma nadesłane

WIZO, PIONIERE UND HELFER Nr 12. Pięknie i bardzo starannie wydany ten zeszyt przynosi poza interesującą kroniką organizacyjną z Europy i Palestyny szereg ciekawych artykułów o treści zasadniczej: O istocie sjonizmu przez Martę Hoffman, Wiedeń; Nasze posłannictwo przez Dr Esterę Feiwel przed jej wyjazdem do Palestyny, Wspomnienie pośmiertne dla Motzkina, wyczerpujący dział Keren Kajemet i wiele informacyj dla imigrantów palestyńskich. Całość daje wszechstronny i przejrzyście ujęty obraz pracy i życia kobiet żydowskich w Palestynie i golusie.

„DIE GERECHTIGKEIT" TYGODNIK WYDAWANY I REDAGOWANY PRZEZ IRENĘ HARAND W WIEDNIU. Nazwisko redaktorki, Ireny Harand, które stało się już niejako jasnym symbolem walki z barbarzyństwem antysemityzmu — nadaje już z góry barwę i ton temu niezmiernie ciekawemu tygodnikowi. Irena Harand wypełnia też w większości treść pisma. Doskonały artykuł wstępny, pisany z nieprzeciętnem zacięciem dziennikarskiem: „Zdrajcy narodu przy pracy" przedstawia niebezpieczeństwo wzrastającego hitleryzmu w Austrji. „Śmierć albo zwycięstwo" oto tytuł płomiennego artykułu Hansa Eckardta, w którym autor demaskuje całą nikczemność i grozę zagrażającego Austrji hitleryzmu, przed którym bronić się należy do śmierci lub zwycięstwa. Stała kolumna „Co zdziałali dla ludzkości" przynosi szereg nazwisk wybitnych uczonych, poetów i artystów żydowskich z krótkim opisem ich działalności. Szereg dalszych artykułów i notatek taksamo przepojonych duchem szczytej walki z ciemnotą, z krzywdą, z prześladowaniem i niesprawiedliwością. Tygodnik ten, którego niska cena (numer 10 groszy) jest dostępna każdemu — znaleźć się powinien w każdym domu a szczególnie propagowany być powinien wśród odności ie- żydowskiej.

„BLUSZCZ", tygodnik ilustrowany kobiecy o treści społeczno-literackiej. Warszawa. W artykule J Krawczyńskiej: „Rozrastamy się" przedstawiona jest sprawa zwiększonego udziału kobiet w samorządach i zadania wybranych przedstawicielsk. Szereg artykułów literackich, nowele, odcinki powieściowe, kronika ze świata kobiecego, artykuły z zakresu gospodarstwa domowego, przepisy gospodarcze i kosmetyczne i bogata część ilustracyj wypełniają ten starannie wydawany tygodnik kobiecy.

Z EKRANU

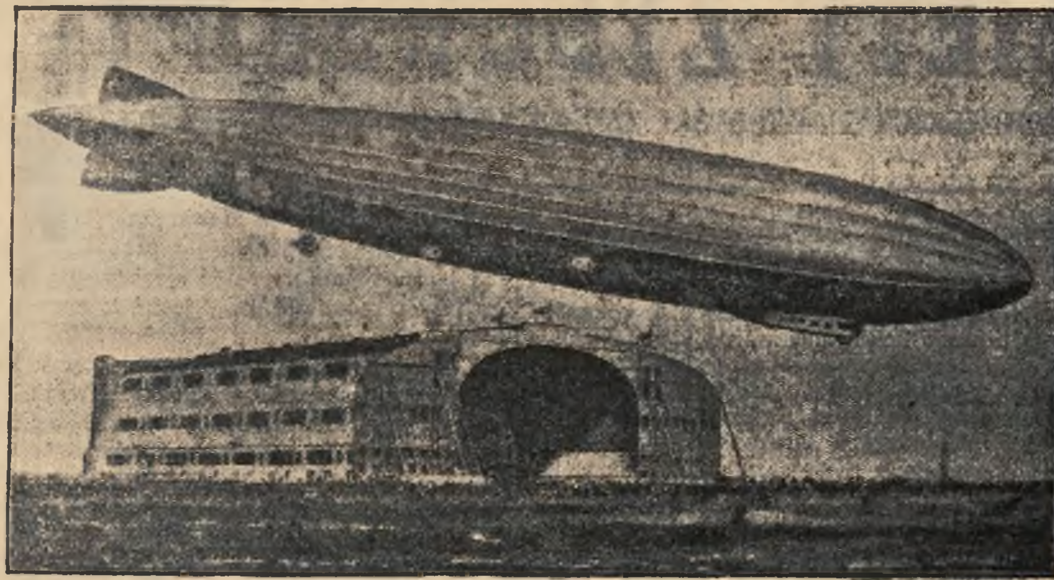
„Cień nad Europą"

(Kinoteatr „Wanda")

Staraniem SPAFu (Studjo Polskiej Awangardy Filmowej) w Krakowie odbyło się onegdaj w kinoteatrze „Wanda" wyświetlenie filmu „Cień nad Europą". Film ten jest reportażem paryskiej wytwórni Pathe- Nathan. Podróż po Polsce odbył reżyser Alexandre, a ruchliwa jego kamera daje nam niezwykle barwny i wy..nowny obraz gospodarczej sytuacji Polski, która pod grozą samounicestwienia nie może się wyrzec dostępu do morza. Reportaż ten ma więc charakter bardzo ważnej propagandy, ale jest przytem też i dziełem sztuki filmowej. Jedno tylko można mieć zastrzeżenie przeciwko temu reportażowi, a mianowicie, że element zabawy i pierwiastek etnograficzny zbyt dużą odgrywają w tym filmie rolę, a to kosztem pokazywania nam pracy polskiej. Jest to jednak rzeczą zupełnie zrozumiałą, wszak reporta chce przedewszystkiem opinję świata zaznajomić z Polską. To zadanie zupełnie się udało, a przytem trzeba stwierdzić z dużą satysfakcją, że te dodatnie rezultaty osiągnięto środkami artystycznemi.

Pierwsze wyświetlenie odbyło się nader uroczyście wobec przedstawicieli władz i zaproszonej prasy. Przemówienie wygłosił przedstawicel SPAFu.

Koniec olbrzyma powietrznego



Amerykański olbrzym powietrzny „Los Angeles" (niegdyś niemiecki „Z R III") został już w ubiegłym roku wycofany z użytku. Teraz sterowiec ten idzie do „rozbiórki".

ZE SPORTU

Budżet PUWFu - w Komisji sejmowej

W sejmowej Komisji budżetowej rozpatrywano w ramach budżetu ministerstwa oświaty preliminarz budżetowy Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego.

Referował budżet poseł Zdzisław Stroński, który podał kilka interesujących dat.

Budżet Państw. Urzędu jest wybitnie wegetatywny i opracowany pod kątem widzenia niedopuszczenia do zahamowania akcji w dziedzinie wychowania fizycznego.

Rozwój W. F. w Polsce przyjął ostatnio takie rozmiary, że Państw. Urząd obawia się trudności przy zaspakajaniu materjałowem, w sprzęt oraz w instruktorów tych wszystkich, którzy chcieliby ćwiczyć.

Pogarsza sytuację fakt, że budżety miejskich i powiatowych komitetów wychowania fizycznego ulegają stałemu zmniejszaniu.

Rok 1931 wykazywał 300,000 zrzeszonych sportowców. Rok 1932 — już 420.000. Państw. Odznakę Sportową zdobyło poza wojskiem 17.560 osób w roku 1931, a w roku 1932 — już 171.658. Odznak strzeleckich w roku 1931 zdobyto 29.698, a w 1932 r. — 111.852.

Rozwój terenów sportowych za lata 1931 i 1932 przedstawia się następująco:

Sale i hale gimnastyczne 238 — 998, boiska piłki nożnej 390 — 950, boiska do gier sportowych 570 — 4258, boiska lekkoatletyczne z bieżnią 302 — 475, pływalnie otwarte 51 — 60, pływalnie krytezimowe 7 — 13, ogrody Jordanowskie 46 — 67, przystanie wioślarskie 40 — 171.

III. Ogólno-polskie zawody narciarskie klubów żyd. w Brzuchowicach

Dnia 28 bm. odbędą się zawody narciarskie w 12 km. biegu drużynowym o puhar im. inż. I. Zinna organizowane przez fundatora nagrody Ż. T. G. „Dror". Poraz trzeci z rzędu spotkają się najlepsi narciarze żydowscy w walce o prymat w tej konkurencji. Komu przypadnie zwycięstwo, trudno dziś snuć horoskopy, zwłaszcza wobec zapowiedzianego udziału narciarzy krakowskich i śląskich, z którymi narciarze lwowscy dotąd się nie spotkali. Również rozwój narciarstwa w roku bieżącym i co zatem idzie pojawienie się coraz nowych talentów, nie pozostanie bez wpływu na układ sił.

W latach ubiegłych zdobyły nagrodę:

Rok 1932 S. N. Żyd. Koło Mił. Krajozn. Lwów przed „Drorem"

Rok 1933 S. N. Ż. K. S. „Hasmonea" Lwów przed „Drorem".

W ramach powyższych zawodów odbędą się biegi jednostkowe dla pań 8 km. i panów 12 km. o odznakę sprawności P. Z. N-u i nagrody klubowe. Biegi te dostępne są także dla niestowarzyszonych.

Łatwo osiągalne normy odznaki PZN. ściągnąć winny na start szerokie rzesze narciarzy.

Poniżej podajemy normy dla poszczególnych kategoryj wieku:

Panie bieg 8 km. Od 17 do 29 lat 1:12:00 Od 30 do 39 lat 1:22:00.

Panowie bieg 12 km. Od 18 do 31 lat 1:30:24. Od 32 do 39 lat 1:33:24. Od 40 do 49 lat 1:36:48.

Trasa. W przeciwstawieniu do lat ubiegłych przeniesiona została trasa biegów do Brzuchowic co wpłynie dodatnio na warunki i czasy. Zawodnicy zostaną przewiezieni na miejsce startu autami.

Badanie lekarskie, losowanie i odprawa zawodników odbędzie się dnia 27 stycznia br. o godz. 20-tej w lokalu Tow.

Sportowa akcja propagandowa

Rozgłośni krakowskiej Polskiego Radja

FUNDUSZ ROZDAWNICTWA SPRZĘTU W KRAKOWIE

Przy Rozgłośni krakowskiej Polskiego Radja, powstał przed kilkoma dniami Komitet Funduszu Rozdawnictwa sprzętu sportowego, którego celem będzie propagowanie, spopularyzowanie i udostępnienie sportu najszerszym masom społeczeństwa.

Fundusz rozdawnictwa sprzętu sportowego rozpoczął swą szczytną pracę pod pięknem hasłem: „budujmy żywy gmach sportu polskiego".

Młodzież, to przyszłość narodu, Sport to droga do siły i tężyzny. Wychowajmy zdrową i silną młodzież a zabezpieczymy przyszłość naszego kraju. Nie czekajmy aż masy przyjdą do sportu, niech sport idzie do mas. Zacznijmy więc od fundamentu, od niezliczonych rzesz biednej młodzieży szkół powszechnych, od źródła, w którem drzemią uśpione siły narodu, nieznane talenty, moc niezbadana.

Niech każdy z nas przyczyni się do spopularyzowania wielkiej idei, do wcielenia jej w realną formę wielkiego czynu wychowania fizycznego.

Referat sportowy Rozgłośni krakowskiej, zwraca się przeto do wszystkich sympatyków idei spopularyzowania sportu wśród najszerszych mas społeczeństwa, a w szczególności wśród niezamożnej i opuszczonej młodzieży — z gorącym apelem o przesyłanie sprzętu sportowego w każdej postaci, nawet używanego, oraz choćby najdrobniejszych datków pieniężnych na Fundusz rozdawnictwa sprzętu sportowego, które kierować należy pod adresem: Polskie Radjo, Rozgłośnia w Krakowie- ul. Basztowa 9, dla Funduszu rozdawnictwa sprzętu sportowego.

Nadmienić należy, że nazwiska ofiarodawców będą ogłaszane w codziennych komunikatach sportowych Rozgłośni krakowskiej oraz w miejscowej prasie codziennej.

MECZ BOKSERSKI WAWEL—NAPRZÓD

W nadchodzącą niedzielę 28 bm. sprowadza Wawel doskonałego przeciwnika śląskiego, bo Zjed. T. S. Naprzód z Lipin. Sensacją zawodów będzie walka mistrza Polski Rudzkiego z najlepszym zawodnikiem Wawelu Chrostkiem. W poprzednich spotkaniach tych dmu rywali, Chrostek raz zremisował, a w mistrzostwach Polski w Warszawie przegrał, jednak cała prasa przyznawała wycięstwo krakowianinowi. Niedzielne spotkanie obu piórkowców będzie swego rodzaju rewanżem i zapowiada się bardzo interesująco. Zawody poprzedzają półfinały I-szego kroku bokserskiego w wadze p. średniej. Mecz odbędzie się w Hali przy ul. Zwierzynieckiej o godz. 19-tej

MECZ BOKSERSKI AMERYKA—POLSKA ODBĘDZIE SIĘ W MAJU W CHICAGO.

P. Z. B. zapisać może na swe konto poważny sukces. Oto w ubiegłą sobotę podpisana została umowa na wyjazd naszych bokserów do Ameryki, gdzie rozegrane zostaną zawody międzypaństwowe Polska—Ameryka. Umowa podpisana została z Amerykańskim Związkiem Bokserskim. Mecz odbyłby się w Chicago w drugiej połowie maja. jednakże reprezentacyjna nasza drużyna wyjechałaby z kraju już w pierwszych dniach maja. Zaznaczyć należy, że zawarta umowa jest bardzo korzystna dla nas. Między innemi zapewniony mają nasi zawodnicy 8-dniowy pobyt w Chicago na koszt organizatorów, celem sumiennego przygotowania się do meczu. Z drużyną wyjedzie podobno sam prezes P. Z. B. dyr. Baranowski.

BOKSERSCY MISTRZOWIE LUBLINA.

W Lublinie odbyły się mistrzostwa bokserskie okręgu lubelskiego. Startowało 50-ciu zawodników. — Mistrzostwa odbywały się w 7-miu wagach, bez ciężkiej. — Tytuły mistrzów zdobyli kolejno: Kalita II. (Strzelec), Rozenman (Hakoah). Mania (Strzelec), Kacjan (Ostrowiec), Czuba (Ostrowiec), Butryński (Unja), Łożański (Unja).

PRZED IGRZYSKAMI KOBIECEMI W LONDYNIE.

Przed igrzyskami kobiecemi w Londynie organizuje PZLA dwukrotne obozy dla naszych zawodnjczek. Pierwszy obóz (5—31 marzec) będzie miał charakter kondycyjny. Drugi obóz treningowy odbędzie się bezpośrednio przed igrzyskami w terminie od 9 lipca aż do wyjazdu, przyczem uczestniczyć w nim będą już tylko ostatecznie wyznaczone zawodniczki. Oba obozy odbędą się w CIWF-ie na Bielanach pod kierownictwem trenera Cejzika.

Również Polski Związek Gier Sportowych przygotowuje się do Igrzysk. Polskie reprezentacje czekają rozgrywki wstępnej w hazenie i koszykówce, to też projektowane jest urządzenie obozu przygotowawczego w CIWF-ie, prawdopodobnie jednocześnie z lekkoatletkami. Udział koszykarek w mistrzostwach świata jest uzależniony, wobec trudnych warunków finansowych PZGS, od spłacenia Związkowi przez Francję długu jeszcze z mistrzostw w 1930 r.

OSCA EGG., były rekordzista świata w kolarskim biegu godzinnym, zamierza na rowerze własnej konstrukcji zaatakować ponownie ten rekord, obecnie należący do Francuza Berthet, z wynikiem 49 klm. 922 m.

* * *

NORWESKI ZW. NARCIARSKI liczy 39.345 zrzeszonych narciarzy. Związek niemiecki liczy 100.000 zrzeszonych członków.

UŚMIECHNIJ SIĘ

MATEMATYKA

— Matematyka, moi panowie, jest najciekawszą gałęzią wiedzy i pozwala na najdziwniejsze kombinacje. Jeśli uwzględnię np. cyfrę, jaką wyobraża rok, w którym się urodziłem, i podzielę ją przez numer mojego telefonu poczem odejmę od rezultatu wiek mojej żony, otrzymam w wyniku ostatecznym numer mojego kołnierzyka.

(New- Yorker)

KRONIKA

STYCZEŃ **26** PIĄTEK

Wschód słońca 7 m. 7
Zachód słońca 16 m. 7

10 Szebat 5694

II-ga Wycieczka do Palestyny na Pesach

Zawiadamia się ponownie, że zapisy na wycieczkę purimową zostały przedwczoraj definitywnie zamknięte i dalszych zgłoszeń — ze względów technicznych — pod żadnym warunkiem już uwzględnić nie można.

*

Równocześnie zawiadamia się, że w najbliższych dniach ogłoszony będzie szczegółowy program drugiej wycieczki do Palestyny na Pesach.

Egzekutywa Organ. Sjońskiej i Wydawnictwo „Nowego Dziennika".

Zaostrzenie bojkotu futer niemieckich

Na froncie antyhitlerowskiej akcji gospodarczej zaznacza się zwiększona aktywność wobec zabiegów opustoszałych Targów lipskich i niemieckiego eksportu skór futrzanych. Po raz pierwszy w historji Lipska wszystkie niemal kraje importowe odmówiły swego udziału w tzw. „Leipziger Messe", a zobowiązanie kupiectwa żydowskiego, aby omijać hitlerowskie targi, będzie w tym roku wykonane bez reszty.

Żydowskie organizacje bojkotowe czuwają pilnie, aby specjalnie w branży futrzanej nikt nie mógł wyłamać się z pod ogólnego nakazu niesprowadzania towaru z kraju Hitlera, co przychodzi tem łatwiej, że szereg rynków zagranicznym urządził się doskonale na dostawę tych artykułów a równocześnie polski przemysł przetwórczy i uszlachetniający wykazuje znakomite postępy i zadawala w zupełności wysokie wymogi naszej publiczności.

W uznaniu tych momentów uchwaliło odbyte onegdaj zebranie hurtowników krakowskiej branży futrzanej solidarny i odpowiednią gwarancją poparty obowiązek **zupełnego wstrzymania się od zakupu futer niemieckich.** Zebranie dokonało też wyboru obywatelskiej komisji kontrolnej, która sprawdzać będzie perjodycznie pochodzenie towarów w składach futer kupców krakowskich.

O wypadkach niedotrzymania uchwały bojkotowej zawiadamiany będzie Komitet Żydowskich Organizacyj Gospodarczych.

Konferencja w D. O. K.

W dniu wczorajszym odbyła się u d-cy OK. V. gen. Łuczyńskiego konferencja z udziałem dowódców okręgów korpusu krakowskiego, przemyskiego i łódzkiego oraz szefa sztabu płk. dypl. Alt-Starczyńskiego. Nadto w konferencji brali udział woj. krakowski dr. Kwaśniewski, woj. śląski dr. Grażyński i woj. kielecki Paciorkowski. oraz uczestnicy wydziałów bezpieczeństwa wymienionych województw: krakowski Małaszyński, śląski Ryczkowski i kielecki Siewiński.

Na konferencji omówiono szczegółowo wszystkie zagadnienia dotyczące terenu DOK V., w skład którego wchodzą woj śląskie i część woj. kieleckiego.

Wstrząsający wypadek

Wstrząsający wypadek zdarzył się wczoraj koło godz. 9-tej rano w domu przy ul. Barakowej 1. W jednem z mieszkań bawiła się koło pieca 7-letnia Zosia Rafałowska. Dziewczynka stanęła w pewnej chwili zbyt blisko rozpalonych drzwiczek pieca, że zapaliła na sobie sukienkę i w jednej chwili cała stanęła w ogniu. Rozpaczliwe krzyki dziewczynki zaalarmowały domowników oraz sąsiadów, którzy rzucili się nieszczęsnej z pomocą i ugasili na niej płomienie. Na miejsce wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u Rafałowskiej bardzo ciężkie oparzenia na całem ciele. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono nieszczęśliwą dziewczynkę w bardzo ciężkim stanie do szpitala św. Łazarza. Stan ofiary wypadku jest bardzo ciężki.

—oOo—

Ile będziemy płacić za służące

Jak wiadomo, służące dotąd ubezpieczane były tylko na wypadek choroby w kasie chorych, przyczem składka ubezpieczeniowa wynosiła 7 procent płacy i była zryczałtowana. Niezależnie od pensji pobieranej przez służące, zą wszystkie płaciło się jednakowo. Teraz, w myśl nowej ustawy, służące zostają ubezpieczone również od nieszczęśliwych wypadków i na starość, przyczem składka, łącznie z opłatą na Fundusz Pracy wynosić ma

12,74 procent zarobku.

Zaszła jednak jeszcze jedna poważna zmiana. Dawniej zarobek służącej oznaczał to co otrzymywała ona każdego miesiąca gotówką. Obecnie za zarobek jej uważa się nietylko jej płacę, lecz również **wynagrodzenie w naturze, a więc mieszkanie i utrzymanie.** W tym wypadku jednak mogły powstać pewne trudności. Trudno obliczyć dokładnie wiele wypada na służącą wydatek na mieszkanie i utrzymanie. I dlatego postanowiono tę część zarobku zryczałtować. Według informacyj, jakie nam udzielono, ryczałt ten dla większych miast a więc i dla Krakowa ustalony będzie na

1 zł. dziennie

dla mniejszych miast — 75 gr. i 50 gr. dziennie.

W ten sposób, jeśli służąca zatrudniona w Krakowie pobiera n. p. płacę miesięczną w wysokości 20 zł., jej zarobek ogólny określony zostanie na 50 zł., gdyż dojdzie do tego ryczałt za mieszkanie i utrzymanie. Składka ubezpieczeniowa wyniosłaby wówczas, licząc, jak już wspomnieliśmy 12.74 proc. zarobku — zł. 6.50 miesięcznie. Jeżeli jednak służąca pobiera płacę 50 zł. miesięcznie, zarobek jej obliczony zostanie na 80 zł, a w takim razie płacić się za nią będzie miesięcznie do ubezpieczalni społecznej zł. 10.20.

Następnie projektowane jest, by składki za służące, ubezpieczone do kwoty 50 złotych — biorąc łącznie pensję w gotówce i ryczałt za utrzymanie — opłacał sam pracodawca, natomiast przy wyższych kwotach część składki pokrywać ma pracodawca, a część służąca.

Sprawa ta ma być ostatecznie zadecydowana do połowy lutego. W tym czasie ukaże się **dodatkowe rozporządzenie w sprawie służby domowej** i wówczas wyżej wymienione obciążenia wejdą w życie. Obowiązywać one będą jednak już od **1 stycznia.**

To znaczne podwyższenie składek za służbę domową odbije się fatalnie w pierwszym rzędzie na służących, których sytuacja materjalna w ostatnich czasach i tak już była opłakana. Wielu bowiem pracodawców, zmuszonych do oszczędności, nie będzie się mogło zdobyć na luksus utrzymywania służącej, droższej wskutek podwyższonych stawek ubezpieczeniowych, i w rezultacie doprowadzi to albo do zmniejszenia i tak już miernych płac służących, albo do masowego pozbawiania ich pracy.

Liczą się z tem poważnie władze ubezpieczeniowe. I dlatego właśnie nie wydano dotąd zarządzenia o służbie domowej, by móc się nad tą sprawą poważniej zastanowić i zmodyfikować ewentualnie te przepisy.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16 i Rynek podgórski 9.

— **ODZNACZENIE P. LUDWIKA BERGERA.** Znany ekonomista krakowski, nasz współpracownik p. Ludwik Berger uzyskał na konkursie, ogłoszonym przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Poznaniu przy współuczestnictwie Polskiego Instytutu Eksportowego, jedyną nagrodę za pracę n. t. „Środki popierania wywozu przetworów przemysłu".

— **STARANIEM TOWARZYSTWA PRAWNICZEGO** i ekonomicznego w Krakowie wygłosi p. prof. U. J. dr. Tomasz Lulek dziś w piątek o godzinie 6'30 wiecz. w sali Izby Przemysłowo Handlowej w Krakowie ul. Długa l. 1, odczyt na temat: „Stylizacja i wykładnia ustaw na tle prawa skarbowego". Wstęp wolny.

— **ZE STOW. „ZEDAKA LAANIJIM".** Doroczne Walne Zgromadzenie odbędzie się w niedzielę 28 bm. o g. 4'15 popoł. w lokalu Stow. Kupców Grodzka 43 z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie prezydjum i komisji rewizyjnej 2) Wybór nowego wydziału na rok 1934/35. 3) Wnioski i interpelacje. W razie nieobecności przynajmniej 1/4 wszystkich członków odbędzie się następne Walne Zgromadzenie o jedną godzinę później bez względu na ilość zebranych członków.

— **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY.** Wczoraj w południe w fabryce kabli w Płaszowie, w czasie pracy w walcowni pochwycony został za rękę 27-letni robotnik tej fabryki, Piotr Cieślik, zamieszkały w Libertowie. Na krzyk nieszczęsnego przybiegli koledzy, którzy zatrzymali maszyny i wydobyli rękę Cieślika z pod walca. Na miejsce wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u ofiary zawodu zmiażdżenie dłoni prawej ręki. Po udzieleniu rannemu pierwszej pomocy przewiezio no go na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Do mieszkania p. Fr. Sroki, naczeln. kontroli dochodów w dyr. kolei, zam przy ul. Bosackiej 6, dostał się przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha włamywacz, który skradł z przedpokoju futro karakułowe damskie wartości 1500 zł. P. Jakób Hammer kupiec zam. przy ul. Szujskiego 1. 6 zgłosił na policji, że onegdaj dostał się nieznany sprawca do jego mieszkania przy pomocy dobranego klucza, skąd skradł kapę korookową na łóżko wart. 100 zł oraz na szkodę jego służącej Franciszki. Fider, złoty zegarek damski na rękę, pierścionek złoty, pierścionek srebrny, branzoletkę srebrną, oraz torbę skórzaną łączną wart. 100 zł. P. Markusowi Horowitzowi spedytorowi zam. przy ul. Miodowej 55, skradziono na dworcu towarowym w Krakowie w czasie ładowania towarów 3 Opuszek szprotów w oliwie wart. 23 zł.

—o§o—

—oßo—

KOMUNIKATY.

— **BNEJ-SJON,** Dietla 107, I. p. Dziś, o 7.45 wiecz. referat p. dra M. Korzennika nt. „Faszyzm w walce z demokracją". Goście mile widziani.

— **S. Kl S. „BAR-KADIMAH".** Dziś, o 8 wiecz. BO w sprawach b. ważnych. Buda w niedzielę, o 5 pop.

— **JEHUDA.** O 7-mej pogadanka kwucy „Herzljah", o 7.45 posiedzenie komisji kontrolującej. Jutro o 8.30 raport kwuc.

— **UNIWERSYTET LUDOWY,** przy Stow. Ceire Mizrachi (Dietla 11). Dziś, o godz. 7.30 wiecz. referat p. Ch. Kornreicha nt. „Problem pracy w Nowohebrajskiej literaturze".

— **„OLIM POALIM".** Dziś, w lokalu ul. Sarego 7. plenarne zebranie wszystkich członków w sprawie wyborów na Konferencję Krajową.

— **ORG. „HITACHDUT",** (Sarego 7). Jutro, o godzinie 4 popoł. plenarne zebranie.

— **ŻYD. SOCJ. PARTJA ROBOTNICZA „POALE SJON"** (Zjedn. z CSP). Dziś, o 8 wieczór do lokalu własnego, przy ul. Miodowej 39, I. p. doroczne zebranie partyjne.

— **ZWIĄZEK ROBOTNIKÓW NIEFACHOWYCH W KRAKOWIE.** Dziś, o godz. 7-ej wieczór w lokalu (Miodowa 39, I. p.) Walne Zgromadzenie.

— **KRYNICA.** Dziś, w piątek, 26 lutego br. przybywa do Krynicy w sprawach organizacyjnych tow. Hofstötter, sekr. gen. Egzekutywy Krajowej Organizacji Sjonistycznej.

ŻYDOWSKI KOMITET POMOCY BEZROBOTNYM w Krakowie, Skawińska 2, Konto P. K. O. Nr. 412.412 **jest już czynny**
Czy zadeklarował Pan już Swój datek na miesiące styczeń do kwietnia br.?
Jeśli nie — uczyń Pan to zaraz! Nędza w ulicy żydowskiej woła o pomoc!

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 25. 1. 1934. Akcje niejednolite. Dolar mocniej.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 5.75.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej. Zapotrzebowanie niewielkie ograniczone jedynie do papierów procentowych po kursach mocniejszych. Z przemysłowych notowano jedynie Zieleniewskiego po kursie ustalonym słabiej. Obroty małe.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara nieco mocniejsza. Chęć kupna silniejsza przy niewielkiem zaofiarowaniu materjału. Nastrój wyczekujący. W Krakowie dolar gotówkowy 5.54—5.58, czeki bankowo 5.55—5.60 Bank Polski płacił za dolara 5.50. Z innych walut Funt szterling 27.70—28, Frank szwajcarski 171.75—172.50, Marka niemiecka gotówka 207.50—209, wypłata 208.50—210.50 słabiej.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25. 1. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 84.25, Starachowice 10.15—10.10. Tendencja utrzymana. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 41.1—41.20, 4-proc. inwestycyjna 107.75—107.50, 4-proc. inwestycyjna seryjna 111.75 5-proc. konwersyjna 56.50, 5-proc. konwersyjna kolejowa 51, 6-proc. dolarowa 63—63.25, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 51.75—51.85, 7-proc. stabilizacyjna 6.88—57.13 drobne, 57.25—57.38. Tendencja cokolwiek mocniejsza.

Dewizy: Belgja 123.85, Holandja 357.25, Kopenhaga 124.75, Londyn 27,92, Nowy Jork czek 5.60, Nowy Jork kabel 5.61, Paryż 34.90, Praga 26.32, Szwajcarja 172.12, Włochy 46.67, Berlin w obrotach prywatnych 209.25. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 25. 1. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 5.55 przy tendencji mocniejszej

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 25. 1 1934. Ceny transakcyjne: żyto 930 ton 14.75, 30 ton 14.70 75 ton 14.68 i pół, 135 ton 14.65, 15 ton 14.60, otręby żytn. 30 ton 10 i jedna czw. Ceny orjentacyjne bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 25. 1. Kursy zamknięcia. Dewizy: Paryż 20.27, Londyn 16.21, Nowy Jork 3.25, Bruksela 71.92 i pół, Amsterdam 207.65, Berlin 121.40, Wiedeń noty 55.75, Praga 15.27 i pół, Warszawa 58.10. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 24. 1. Kursy zamknięcia: Dillonowska 75, Stabilizacyjna 90.125, Dolarowa nienotowana, Warszawska 54.625, Śląska 54.25. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 25. 1. Cynk dost. natychm. 14 15/16, termin. 15 1/8, cyna natychm 226 1/2—226 5/8, termin. 226 3/8—226 1/2, Banka 231 3/4, Straits 231 1/2, ołów natychm. 11 5/8, termin. 11 1/16, miedź natychm. 33 7/16—33 1/2, termin. 33 1/2—33 9/16, Elektrolit 36—37.

— 50 GROSZY NA WÓDKĘ. Onegdaj wieczorem do przechodzącego ul. Polną Stanisława Kozacza, robotnika zam. przy ul. Konfederackiej 1. 25, przystąpił Stanisław Ligięza (lat 22) robotnik zam. w Krakowie ul. Rakowicka 1. 26, Tadeusz Piekarczyk (lat 23) robotnik zam. w Krakowie ul. Twardowskiego 1. 86 oraz trzeci nieustalonego nazwiska osobnik i zażądali od niego 50 gr na wódkę. Gdy Kozacz odmówił, przeszukali mu kieszenie, jednak nic mu nie skradli, a tylko lekko go poturbowali. Ligięzę i Piekarczyka zatrzymano.

—o§o—

— ZMARLI: Błp. Chaim Reichel, l. 43, Przemyska 6.

Teatr Polski z Katowic w Cieszynie

Piątek 3'30 pop: „Skąpiec"; 7'30 wiecz: „Chcę właśnie Ciebie".

Katastrofa lotnicza

Paryż, 25. 1. PAT. W okolicy Niederviller koło Sarrebourg wydarzyła się katastrofa lotnicza skutkiem oderwania się skrzydła samolotu na wysokości 200 metrów na ziemię tanął w płomieniach, w których zginęły owie oso...

Żydzi niemieccy wnieśli memorjał do Hitlera i członków jego rządu

Berlin, 25. 1. (ŻAT). Kanclerz Hitler oraz wszyscy członkowie rządu niemieckiego otrzymali — jak się ŻAT-na dowiaduje — tekst memorjału reprezentacji Żydów niemieckich z postulatami żydostwa niemieckiego w zakresie politycznym, kulturalnym i gospodarczym. Memorjał zawiera obszerny materjał, ilustrujący zasięg propagandy antyżydowskiej, uprawianej w całym kraju i powodującej ruinę Żydów, nawet w tych dziedzinach pracy, do której nie zamknięto im dostępu. Memorjał składa się z trzech części. Pierwsza część omawia propagandę antyżydowską w słowie i piśmie, druga ilustruje bojkot gospodarczy i dyskryminacje natury gospodarczej, trzecia część formułuje postulaty, których realizacji Żydzi oczekują od obecnego rządu. Memorjał zwraca uwagę rządu nietylko na nędzę gospodarczą, lecz również cierpienia moralne Żydów i prosi rząd, aby poczynił kroki przeciwko antysemickim urzędnikom w miastach prowincjonalnych i uregulował stan prawny Żydów niemieckich w ramach ogólnej polityki obecnego rządu.

Rola inteligencji w prześladowaniach anty-żydowskich

Londyn. (ŻAT). „Manchester Guardian" zamieszcza przegląd prześladowań Żydów w Niemczech za okres ostatnich 10 miesięcy. Rząd niemiecki — pisze wielki dziennik angielski — w ciągu tych 10 miesięcy uczynił wszystko, co było w jego mocy, aby wpoić w ludność konieczność trwałej polityki represji anty-żydowskich. Poczynił on wszelkie kroki, aby prześladowania te kontynuowane były w sposób niece ukryty. Równolegle odbywał się nadal pochód anty-żydowski w zakresie ustawodawstwa. Pomimo formalnie jeszcze nie zniesionej równości wobec prawa jest bardzo rzadkiem zjawiskiem, aby Żyd w Niemczech korzystał z ochrony prawnej. Z reguły ustawa występuje przeciwko Żydowi. Żyd nie może nawet wyegzekwować, czy dochodzić roszczeń w sprawie kradzieży, jeśli złodziejem przypadkiem jest narodowy socjalista. Być może, że wypadki potoczą się jeszcze dalej. Jeśli rząd niemiecki istotnie wykona plan pozbawienia Żydów praw obywatelstwa, wówczas Żydzi niemieccy znajdą się w gorszej sytuacji niż obcokrajowcy, którzy korzystają z opieki swych konsulów w Niemczech.

Głównym winowajcą pielęgnowania antysemityzmu w Niemczech — wywodzi „Manchester Guardian" — jest obok rządu niemiecka inteligencja. Jako narzędzie wyzyskiwany jest naturalnie szary człowiek niemiecki, nie-inteligent. Lecz inteligencja zawodowa — lekarze, adwokaci, chemicy — oni są głównie zainteresowani w akcji prześladowań anty-żydowskich, oni też podsycają hece przeciwko Żydom, podczas gdy większość narodu niemieckiego nie może w całości ponosić odpowiedzialności za prześladowania Żydów.

Einstein gościem prez. Roosevelta

Waszyngton. 25. 1. PAT. Bawiący tu prof. Albert Einstein wraz z małżonką zatrzymał się przez jeden dzień w Białym Domu, jako gość prezydenta Roosevelta.

Rutenberg kupuje maszyny w Polsce

W najbliższym czasie mają się zakończyć rokowania między Palestyńskiem Towarzystwem Elektrycznem, na którego czele stoi Rutenberg, a jedną z hut żelaza w Polsce w sprawie zakupna przyrządów elektrycznych za sumę 200.000 zł., a więc 7.000 f. szt. Chodzi tu głównie o przyrządy, jakoto transformatory itp.

Skazanie demonstrantów rewizjonistów

Jerozolima, 25. 1. (ŻAT). Sąd w Jaffie ogłosił wyrok w sprawie 16 oskarżonych o udział w demonstracjach w Tel-Awiwie w sobotę 9 grudnia u. r. 15 oskarżonych skazano na kary więzienia w różnych terminach, w tem jednego na 4 miesiące. Gdy oskarżonych wprowadzono do więzienia, śpiewali Hatikwę.

—oOo—

Definitywna odmowa niemieckiego związku bokserskiego

Warszawa, 25. 1. (PAT). Polski Związek bokserski otrzymał wczoraj depeszę od Niemieckiego związku bokserskiego, w której Niemcy ostatecznie odrzucają żądanie polskiego związku co do rozegrania międzypaństwowego meczu Polska—Niemcy w lutym. Niemiecki związek oświadczył, że najwcześniej będzie mógł walczyć z Polską dopiero w końcu kwietnia. PZB dotychczas nie zajął stanowiska w tej sprawie.

Straszna eksplozja w Zagłębiu Saary

Berlin, 25. 1. (PAT). W miejscowości Völkingen (Zagłębie Saary) nastąpiła dzisiaj przedpołudniem w jednem z zabudowań fabryki metalurgicznej eksplozja. Siła wybuchu była tak wielka że cały budynek runął, grzebiąc pod gruzami znajdujących się wewnątrz robotników. Dotychczas wydobyto jednego trupa i 8 rannych.

Prezes B. P. i N. I. K. u Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 25. 1. (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął dzisiaj prezesa Banku Polskiego dra Wróblewskiego i prezesa N. I. K. dra Jakóba Krzemieńskiego, który informował Pana Prezydenta o bieżących pracach kontroli.

Boy otrzymał Legję Honorową poraz trzeci

Warszawa, 25. 1. (PAT). Dr. Tadeusz Boy-Żeleński, członek Polskiej Akademji Literatury, odznaczony został przez Prez. Republ. Francuskiej komandorją Legji Honorowej. Jest to już trzecie zkolei odznaczenie Boy'a Żeleńskiego Legją Honorową. W roku 1922 nadany mu został krzyż kawalerski, w roku 1927 krzyż oficerski.

Powodowie cywilni niedopuszczeni do procesu Kwinty

Warszawa, 25. 1. (Sin) Sąd Apelacyjny odrzucił skargę powódów cyw. w proces. Kwinty o dopuszczenie ich do procesu.

Reichstag zwołany na 30 b. m.

Berlin, 25. 1. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne komunikuje, że Reichstag zwołany został na wtorek 30. stycznia r. b. Na porządku dziennym znajduje się tylko wysłuchanie deklaracji rządowej.

Skazany na więzienie i kastrację

Berlin, 25. 1. (PAT). Sąd karny w Poczdamie skazał wczoraj 32-letniego przestępcę seksualnego Hansa Gericka na 3 lata ciężkiego więzienia oraz na kastrację.

DZIŚ W BIELSKU.

TEATR MIEJSKI: 8 wiecz.: "Ptasznik z Tyrolu" (Der Vogelhändler), operetka Zellera.

REPERTUAR KIN: Apollo: „Pat i Pataśchon w pensjonacie żeńskim". Miejskie Bielsko: „Żółte piekło" (Clark Gable, Jean Harlow). — Miejskie Biała: „Zabawka" (Alma Kar, Eugenjusz Bodo, Żula Pogorzelska)

Polski przemysł wojskowy uniezależnia się od zagranicy

Przemówienie wiceministra Składkowskiego w sejmowej komisji budżetowej

Warszawa, 25. 1. (Sin). Na posiedzeniu popołudniowem komisji budżetowej zabrał głos wiceminister spraw wojskowych gen. Składkowski, który rozpoczął swoje przemówienie następującemi słowami: „Pragnąłbym, aby moje przemówienie w niczem nie naruszyło nastroju posiedzenia przedpołudniowego, żeby nie ucierpiało tej harmonji miłości i sympatji, jaką zachowało posiedzenie przedpołudniowe komisji wobec armji. Duch, wola i nakaz Marszałka Piłsudskiego wibrują w sercach wszystkich żołnierzy polskich bez różnicy stopnia, pochodzenia, a nawet przekonań politycznych — Ten nakaz i ta wola sprawiają, że pracę naszą stawiamy się udziesięciokrotnić. Praca ta wzbudza podziw w społeczeństwie, którego tak pięknym wyrazem było jednomyślne uznanie dla armji ze strony komisji. Chciałbym zapewnić komisję, że to uznanie będzie dalszym bodźcem do pracy. Ponieważ jednak wszystkie górnolotne rzeczy są martwe, jeżeli nie są oparte na rzeczywistości, przechodzę, aby się nie wzruszać do naszych tablic i wykresów. Przedtem jeszcze pragnę specjalnie podziękować sprawozdawcy p. wicemarszałkowi Polakiewiczowi za jego doskonały referat, nacechowany takiem zrozumieniem i uznaniem dla naszej pracy.

Usiłowania Ministerstwa Spraw Wojskowych w kierunku zapewnienia wojsku dostatecznej ilości surowców pochodzenia krajowego oraz zaopatrzenie wojska w sprzęt i materjał produkcji krajowej — znane są Wysokiej Komisji z przemówień moich i pokazów lat ubiegłych.

Wydatki zagraniczne na materjały uzbrojenia, w ostatnich latach, utrzymują się mniejwięcej na jednym poziomie i wynoszą 6—8 proc. kwot, wydatkowanych rocznie na sprzęt materjał uzbrojenia. W dziedzinie uzbrojenia narazie niemożliwe jest całkowite wyeliminowanie pewnych zakupów zagranicznych ze względu na konieczność zakupu surowców nowego sprzętu zagranicznego oraz zagranicznych prochów wzorcowych.

Wydatki zagraniczne na sprzęt i materjał lotniczy utrzymują się również, mniejwięcej na jednym poziomie i wynoszą około 1,5 do 3.75 proc. W dziedzinie lotnictwa wyeliminowano prawie zupełnie zakupy zagraniczne z wyjątkiem pewnych surowców, których w kraju nie produkujemy, jak np.: przędza jedwabna na spadochrony i aluminium. Ponadto zakupuje się sprzęt wzorcowy, próbne partje silników dla wypróbowania ich — aby potem, jeżeli okażą się dobre — nabyć licencję i produkować je nad l w kraju.

O wartości sprzętu lotniczego wyprodukowanego w kraju oraz przeważnie z surowców krajowych, najlepiej świadczą następujące wykresy: W 1930 roku dokonano 111.000 lotów w ciągu 28.625 godzin, przyczem na jeden wypadek śmiertelny przypadało 7.400 lotów i 1.900 godzin lotów, natomiast w 1933 r. na ogólną ilość lotów 196.000 w ciągu 55.376 godzin przypadało na jeden wypadek śmiertelny przeszło 9.800 lotów i 2.760 godzin lotów. W 1933 r. wypadków śmiertelnych, spowodowanych wadami materjału wcale nie było, podczas gdy w latach ubiegłych wahały się w granicach od 6 w r. 1930 do 2 wypadków w 1932 r.; największa ilość katastrof i zabitych w 1933 r. spowodowana została błędami pilotażu oraz wprowadzeniem nowego sprzętu i intensywnem szkoleniem na tym sprzęcie; ponadto nieznacznie wzrosła liczba katastrof i zabitych, spowodowana niekorzystnemi warunkami atmosferycznemi. O intensywności szkolenia może świadczyć wzrost ilości lotów nocnych oraz trzydniowa koncentracja 200 samolotów nad Warszawą.

W dziale samochodowym ukończono w tym roku budowę fabryki samochodów, w której samochody w 100 proc. produkowane będą w kraju. Opanowano całkowicie i rozpoczęto seryjną produkcję motocykli typu cięższego (litraż 1.000 cm sześc.); w próbach model motocykla lżejszego (litraż 560 cm. sześc.). Ze względu na nieustające z roku na rok zainteresowanie losami fabryki samochodów, zawiadamiam Panów, że fabryka ta będzie stopniowo uruchamiana, począwszy od lutego br. Produkcję zacznie się od silników 6-cylindrowych, które będą użyte do autobusów, czołgów, lekkich ciężarowych i ciężkiego osobowych samochodów. Pierwsza partja 150 szt. i następna partja 500 sztuk będą gotowe do sprzedaży począwszy od kwietnia br. Podwozia dla autobusów i ciężarowych samochodów wraz z temi silnikami będą gotowe do sprzedaży w połowie roku bieżącego. Małe samochody osobowe, nowego typu 508 produkcji krajowej będą gotowe do sprzedaży wkońcu bieżącego roku.

Został wykonany zupełnie nowy model średniego typu wozu osobowego; modei ten wyprobowują Państwowe Zakłady Inżynierji i wojsk. Tego typu wozy będą wyprodukowane w ciągu 9 miesięcy od chwili ustalenia typu.

W dziale gum uruchomiono masową produkcję opon i dętek samochodowych, motocyklowych i samolotowych i znacznie powiększono produkcję opon rowerowych, tak że produkcja krajowa może pokryć obecnie spożycie nietylko wojska, lecz i w pewnej części rynku wewnętrznego w zakresie gum jezdnych. Ponadto uruchomiono produkcję różnego rodzaju armatur gumowych i kauczukowych do samochodów i czołgów.

Obecny stan naszego przemysłu pozwala zaspokoić prawie wszystkie potrzeby wojska w kraju, a dalsze prace idą w kierunku podniesienia zdolności produkcyjnych.

Zaopatrzenie intendenckie w dziale żywnościowym pokrywane jest całkowicie produktami krajowemi, z wyjątkiem herbaty dla szpitali oraz przypraw, jak pieprz itd. W bieżącym okresie budżetowym do jadłospisu żołnierskiego wprowadzono soję, jako część składową konserwy kawowej. Po zebraniu z oddziałów oceny tego produktu, zamierzone jest wprowadzenie soi do spożycia w wojsku, jako namiastki jarzyny twardej.

Wojsko nie ustaje również w akcji oszczędnościowej oraz w dążeniu, aby dotrzeć bezpośrednio do producentów w celu przyjścia z pomocą rolnictwu, jak również w celu obniżenia kosztów zakupu przez uniknięcie pośrednictwa.

Ugruntowanie i udoskonalenie systemu gospodarki ryczałtowej oraz oparcie kalkulacji równoważnika żywnościowego na cenach hurtowych, jak również obniżenie kosztów przemiału zboża i wypieku chleba, wreszcie stosunkowo bardzo nieznaczna obniżka na artykułów żywnościowych, pozwoliły na obniżenie dziennego kosztu wyżywienia szeregowca o 2 gr. w stosunku do roku ubiegłego — pomimo poprawienia jakości wyżywienia żołnierzy przez wprowadzenie w całem wojsku obowiązujących treściwych kolacyj (kasza, jarzyny itp.).

W dziale umundurowania wyeliminowanie surowców pochodzenia zagranicznego idzie najoporniej, ze względu na to, iż wojsko, jak również przemysł musi się podporządkować zdolnościom produkcyjnym rolnictwa w zakresie lnu, konopi, wełny oraz pewnych gatunków skór grubych. Jednakże stwierdzić można stały postęp w tej dziedzinie. W roku 1929-30 wartość surowców krajowych wynosiła zaledwie 12 proc. wzrosła stopniowo do 58 proc. w roku 1933-34.

Zaopatrzenie sanitarne produkcji krajowej wynosi 70 proc. wartości wyposażenia, natomiast w 1922 r. około 70 proc. zaopatrzenia pokrywane było zakupami zagranicznemi.

W dziedzinie zakupu koni remontowych dążymy nadal do wyeliminowania handlarzy, względnie pośredników. W 1933-34 w zakresie zakupu koni remontowych poraz pierwszy nie dokonano wogóle zakupu koni u handlarzy oraz poraz pierwszy uskuteczniono eksport około 200 koni zagranicę.

W ciągu ostatnich dwóch lat Kierownictwo Marynarki Wojennej włożyło dużo pracy nad uniezależnieniem się od zagranicy, dążąc do uruchomienia w kraju przemysłu, który mógłby zaspakajać potrzeby Marynarki Wojennej. Dzięki tej akcji zamówione zostały w kraju trawlery morskie, kanonierki rzeczne, kutry i motorówki. Pozatem ograniczono zakupy zagraniczne materjałów technicznych — pokrywając potrzeby, w miarę możności, wyrobami krajowemi. Dotychczas zakupywana zagranicą amunicja morska i ćwiczebna jest już obecnie wyrabiana w kraju. Mimo tych wysiłków, zakupy zagraniczne w latach 1933-34 i 1934-35 wzrastają, a to na skutek zamierzonej budowy stawiacza min, 2-ch kontrtorpedowców i 3-ch łodzi podwodnych oraz rozbudowy obrony wybrzeża morskiego.

Obszernie omawia dalej gen. Składkowski przygotowania fabryk i przetwórni do produkowania sprzętu wojskowego oraz uzupełnienie inicjatywy prywatnej przez stworzenie wojskowych wytwórni, oraz tzw. wojskowych zakładów przetwarzających.

Ministerstwo Spraw Wojskowych poza rozbudową przemysłu wojskowego starało się usilnie o zainteresowanie przemysłu prywatnego produkcją dla wojska. Powstały nowe zakłady, lub nowe działy w istniejących wytwórniach, przeznaczone do produkcji przedmiotu użytku wojskowego. — **Zrozumienie wartości tych placówek dla państwa, gorliwość we współpracy z wojskiem nad doskonaleniem wyrobów, stawia nasze firmy prywatne, pracujące dla wojska, na poziomie od nich wymaganym.** Typowym przykładem wpływu wojska na rozwój przemysłu prywatnego może być fakt zamierzonego uruchomienia w roku bieżącym po 18-letniej bezczynności „Zakładów Przemysłu Lniarskiego" w Krośnie.

Obecnie chciałem zaznajomić Panów ze stanem przestępczości i nadużyć w armji. Prasa szukając zawsze za pokarmem aktualnym i sensacyjnym, daje zbyt wiele miejsca na swych łamach sprawom kryminalnym, a więc i sprawom kryminalnym wojskowym, opatrując odnośne wiadomości soczystemi, często fantastycznemi tytułami. Dłuższe trwanie postępowania karnego, poszczególne stadja przewodu sądowego i tok instancji, dają częstokroć podstawę do kilkakrotnego powracania do tych samych spraw, do ich rozdymania w opinji publicznej ponad miarę rzeczywistości. Rzeczywistość jednak w świetle danych statystycznych nie przedstawia się najgorzej. Naogół przestępczość w armji ma stałą tendencję zniżkową. Dla przykładu podaję, że wyroków skazujących w r. 1932 zapadło w wojskowych sądach 6.389, wobec 7.429 wyroków w r. 1931, że także ilość wyroków w sprawach oficerskich spadła z 257 w roku 1931 na 220 w r. 1932.

Wyszkolenie i strona moralna wojska, znajdują się w rękach Pana Marszałka Piłsudskiego, co jest rękojmią walorów siły zbrojnej Państwa.

Popołudniowe swe przemówienie gen. Składkowski uzupełnił następująco: Szczęście jest jak kobieta. Trzeba jej ciągle nadskakiwać, inaczej nudzi się i odchodzi do innego, t. zn., że nie tylko trzeba mieć szczęście, ale trzeba umieć pracować, a generał Rayski pracuje gorliwie. O drogach oświadcza mowca, że jako szofer mający za sobą pół miljona km. wie, że lepiej jest mieć 40 km. w środku szosy, aniżeli 120 km. w rowie. Mówiąc o produkowaniu polskich Fiatów oświadcza, że to jest tylko początek. Można sobie wyobrazić, ze przyjaciel jakiegoś bezdzietnego małżeństwa po 2 latach może się zaniepokoić i zapytać o dzieci, ale jeżeliby rzucił to pytanie w 6 miesięcy po ślubie, to byłoby ono zupełnie niestosowne (Oklaski). My dopiero zaczęliśmy fabrykację, a panowie pytacie, dlaczego nie dajemy samochodów. Bo nie możemy, bo dopiero jesteśmy po ślubie. Zabierzemy się do roboty i będą samochody.

P. Arciszewski: Za rok zobaczymy.

Gen. Składkowski: Za rok będzie dziecko.

Budżet przyjęto w drugiem czytaniu bez zmian. Następne posiedzenie komisji w poniedziałek.

Hitlerowcy zmiażdżą monarchistów tak, jak marksistów...

Berlin. 25. 1. PAT. Akcja kół monarchistycznych w Niemczech wywołuje coraz ostrzejsze ataki ze strony przywódców partji narodowo-socjalistycznej. Na odbytem wczoraj zebraniu starej gwardji hitlerowskiej poszczególni mówcy występowali z ostrzeżeniem, że nie ścierpi dłużej krecicj roboty reakcjonistów i nie cofnie się przed najostrzejszemi represjami w stosunku do winnych. Na zgromadzeniu w Magdeburgu zwrócił się namiestnik brandenburski Loppert pod adresem monarchistów z groźbą, że stronnictwo hitlerowskie zmiażdży ich podobnie, jak to uczyniło z marksistami i komunistami, jeśli tylko ośmielą się ruszyć palcem. Tylko ci mają prawo nazywać się prawdziwymi Niemcami, którzy bez zastrzeżeń podporządkowują się służbie w interesie całego narodu.

* * *

Berlin. 25. 1. PAT. Kanclerz Hitler przyjął dziś na audjencji biskupa Rzeszy Müllera i biskupów krajowych kościołów ewangelickich.

Bibljoteka „Nowego Dziennika“

Chcąc zlikwidować pozostałe resztki nakładu, sprzedajemy naszym Czytelnikom następujące nasze wydawnictwa **po znacznie zniżonej cenie:**

OSIAS THON: Essays zur zionistischen Ideologie

Tom świetnych rozpraw naukowych posła Dra Thona, poświęconych podstawom i zagadnieniom żydowskiego ruchu odrodzeniowego i kultury żydowskiej. Fundamentalne dzieło literatury sjonistycznej! — 333 stronic. — Luksusowe wydanie. Cena księgarska 20 Zł. Dla naszych Czytelników tylko **7 zł**

Dokumenty polityki sjonistycznej

Jedyne wydawnictwo w języku polskim, obejmujące wszystkie akty polityczne, odnoszące się do sjonizmu i Palestyny, a więc: deklarację Balfoura, tekst mandatu palestyńskiego, Białą Księgę, oświadczenie Agencji Żydowskiej, list Mac Donalda do prof. Weizmanna i t. d. Niezbędne źródło do zrozumienia polityki Żydowskiej Siedziby Narodowej. Cena księg. Zł. 1·20. Dla naszych Czytelników **50 gr**

WILHELM BERKELHAMMER: My i narody świata

Odczyt. — Problem historjozofji żydostwa, obecnie aktualniejszy niż kiedykolwiek **30 gr**

JOZEF DIAMENT: W ślepej uliczce

Agonja gospodarcza żydostwa polskiego. — Jedynne źródło do poznania sytuacji ekonomicznej Żydów polskich. Autor w sposób objektywny i rzeczowy przy pomocy całego dostępnego materjału statystycznego zobrazował ruinę gospodarczą żydostwa polskiego, o której wiele się pisze i mówi, ale która w tej publikacji poraz pierwszy ujęta została syntetycznie w sposób publicystyczno-naukowy, jasno, prosto i w pełnym całokształcie. Cena księgarska zł. 1·20. Dla naszych Czytelników **50 gr**

Do nabycia w Administracji „Nowego Dziennika“, Kraków, Orzeszkowej 7. Tel. 102-79. Konto P. K. O. 400.630.

Na przesyłkę pocztową dołączyć należy ad 1) Zł 1.20, ad 2—4) 0.10

Chcesz mieć najlepsze książki
Chcesz czytać ostatnie nowości
Chcesz wiedzieć, co się dzieje na świecie

zapisz się do

BIBLJOTEKI WSPÓŁCZESNEJ

GIZELI KANFEROWEJ

KRAKÓW SEBASTJANA L. 23
(RÓG DIETLOWSKIEJ)

Abonament miesięczny **tylko Zł 1·50**

Atelier gorseciarskie

poleca modele wiedeńskie. Ceny najniższe.

Zofja Klang, Koletek 3
Telefon 162-18.

ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk: konfekcji, bielizny, obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p.

poleca: B. Ohrenstein, Kraków XXII, Kalwaryjska 79

Tanie kursa szybkiego, smacznego, pożywnego i oszczędnego gotowania

dla studentek i pań, pracujących poza domem. — Przyrządzenie obiadu z 3 dań w 30—60 minut. — Ceny specjalnie zniżone. — Wpisy i informacje w kancelarji szkoły „Ognisko Pracy“, Kraków, ul. Stolarska 15, I. piętro, między godz. 11—1. Telefon 158-21.

POSAD POSZUKUJĄ

UCIEKINIER z Niemiec, który, przez szereg lat zastępował pierwszorzędne firmy z branży przyborów do pisania, poszukuje zastępstwa, ewentualnie wstąpi jako spólnik do solidnego przedsiębiorstwa — jakiejkolwiek branży, z kapitałem około 6.000 Zł. Łaskawe zgłoszenia pod „Sumienny“ do Adm. „N. Dziennika“. 3383bp

FOTOGRAF. Samodzielny retuszer operator laborant, z długoletnią praktyką zagraniczną — poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia pod „K. D.“ do Adm. „N. Dziennika“. 1232x

DWIE panienki, sieroty, poszukują jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia: Gelbwachs, Kraków, ul. Józefa 27. 3373bp

ZARAZ do wnyajęcia pokój ładny, z utrzymaniem lub bez dla pań lub panów: ul. Dietla 111, I. piętro, m. 7.

LOKALE

3 POKOJOWE mieszkanie, odnowione, wynajmę: Czapskich 1. Wiadomość: Telefon 146-29. 4748kr

RÓŻNE

NIE WIE, CO NUDA — kto abonuje książki w „ALFIE“ Wypożyczalni, Jagiellońska 8, narożnik Szewskiej. Najbogatszy wybór nowości powieściowych. 4752kr

OGŁOSZENIE. II. Walne Zgromadzenie Spółdzielni „Centrokafel“ odbędzie się dnia 4 lutego 1934, o godzinie 3-ciej po południu, w lokalu własnym przy ul. Bandrowskiego 6, zaś w razie braku kompletu o godz. 3·30 — bez względu na ilość członków, z następującym porządkiem dziennym: 1) Likwidacja. 4747kr

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się: ul. Dietla 111, m. 7

POKÓJ — niekrępujące wejście — do wynajęcia: Berka Joselewicza 19/6. 8888x

WYROBY TAPICERSKIE
kupujcie wprost w wytwórni
H. GOLDSCHMIDT
STAROWIŚLNA 33
6 poduszek od 28 zł
otomany „ 18 „
tapczany „ 65 „
Uwaga na adres

„FEMINA“ Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego L. 98, m. 1 — (tramwaj 2-ka) wykonuje jako specjalność czapeczki dziecięce oraz swetry, rękawiczki, szale dla sportu, według najnowszych żurnali. Haft ręczny i maszynowy. Szycie bielizny, pyjam, biustników i t. p. — Lekcje trykotarstwa ręcznego i tkanin. 2220x

מודעה

1) ספר „שירי השוירים“ יצא לאור עוד לפני מלחמת התבל) חזיון בארבע מערכות בו מבואר היטב כל ספר שיר השירים, משלו ומליצתו, כל מקראותיו ומלותיו. מחירו עם המשלות 5·25 ומחוץ לארץ 5·50
2) ספר חזות קשה. הספר הזה יכיל שירים נפלאים על המאורעות והאיומים אשר עברו על אחבי' בארצנו בעת האחרונה, בלשון צח ונמרץ. — המחיר עם המשלות 2·10 ומחוץ לארץ 2·20. לפנות אל המחבר ברבר שני הספרים האלה.

M. D. Księski, Kraków ulica Kalwaryjska 14

Modele wiedeńskie w gorsetach i napierśnikach

po cenach niskich poleca

N. ZIMETOWA, STRADOM 27

Naprawa maszyn biurowych



wszelkich systemów czyszczenie, konserwacje. Zakład mechaniczny

EDWARD ABSLER, Kraków, Gertrudy 12.
Telefon 109-05

Kurs modnego kroju sukien i okryć damskich

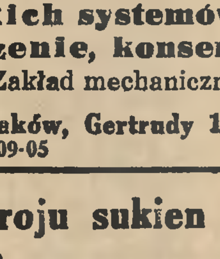
otwiera szkoła zawodowa dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. piętro. Wpisy i informacje w kancelarji szkoły codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1. Tel. 158-21. Wyłącznie dla osób fachowych i zaawansowanych w szyciu.



5 GROSZY

CODZIENNIE PRZYNAJMNIEJ

do puszki



ŻYDOWSKIEGO FUNDUSZU NARODOWEGO

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.